



# GŁOS RADOMSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

PIĄTEK 17 PAŹDZIERNIKA 1947 ROKU

NR. 286 (861)

## Kozioł ofiarny Marshalla

### Clayton — współtwórca nieudanego planu opanowania rynków europejskich przez kapitał amerykański

#### Kulisy sensacyjnej dymisji

PARYŻ. (PAP). W kołach politycznych omawia się z ożywieniem nieoczekiwaną wiadomość o ustąpieniu Claytona. Clayton był dobrze znany w Paryżu, gdyż w mieście tym przeprowadzał długotrwałe rozmowy z francuskimi i brytyjskimi mężami stanu.

W kołach politycznych podkreśla się, że Clayton był przedstawicielem tych kół przemysłowców i finansistów amerykańskich, które zmierzały do szybkiego opanowania rynków europejskich i rynków Imperium brytyjskiego. Clayton usiłował skłonić rząd brytyjski do zniesienia systemu cel preferencyjnych, istniejącego w imperium.

Wiadomości o tym przeniknęły do brytyjskiej opinii publicznej i wywołały szereg protestów. Rząd brytyjski nie mógł więc uwzględnić żądań Claytona, co ogromnie utrudniało toczące się w Waszyngtonie rokowania finansowe anglo-amerykańskie. Misja Claytona nie osiągnęła więc zamierzonego celu.

Na tle stosunków anglo-amerykańskich rokowań finansowych między tymi dwoma krajami, zarysowały się w ostatnim czasie poważne różnice zdań między Claytonem a Marshallam. Spowodowało to przerwanie rokowań anglo-amerykańskich. Obecnie przypuszcza się, że rokowania te zostaną po dymisji Claytona — podjęte.

W Paryżu panuje przekonanie, że Clayton podczas swych pertraktacji wysunął szereg propozycji i poczynił wiele obietnic, do których nie był upoważniony. Przyrzekł on bowiem przedstawicielom niektórych krajów europejskich szybką i wysoką pomoc amerykańską. Później jednak okazało się, że rząd amerykański w najlepszym wypadku będzie dysponował do końca bież. roku kwotą 400 milionów dolarów na rzecz pomocy dla niektórych krajów europejskich.

Oslabiło to pozycję Claytona i zmusiło go do dymisji, która została przyjęta.

Obecnie Clayton, który uchodzi za jednego z współtwórców tak zwanego planu Marshalla nie ukrywa swego braku wiary w program pomocy. Na konferencji prasowej, Clayton oświadczył, że odbudowa świata wymagać będzie

### „Plan odbudowy Niemiec” wzbudził niechęć entuzjazm wśród kapitalistów nadreńskich

LONDYN (Obsł. wł.). Niemieckie władze otrzymały prawo zgłaszania zarzutów przeciwko anglosaskiemu projektowi demontażu fabryk, z obowiązkiem wskazywania zakładów zastępczych, któreby miały ulec demontażowi.

Z zakładów przeznaczonych na demontaż 80 proc. znajduje się w strefie brytyjskiej, a jedynie 20 proc. w strefie amerykańskiej.

Z okazji opublikowania listy przedsiębiorstw, przeznaczonych na demontaż, władze amerykańskie i brytyjskie w strefie okupacyjnej, złożyły oświadczenie, w którym podały, że demontaż będzie się odbywał w ciągu dwóch lat, i nie wpłynie na osłabienie tempa odbudowy przemysłu niemieckiego. Podkreślono przy tym, że Niemcy mają odegrać poważną rolę w t.zw. planie Marshalla, wobec czego odbudowa ich odbywać się będzie równocześnie z odbudową innych krajów.

W niemieckich kołach przemysłowych przewidują, że anglosaski „plan przemysłowy dla Niemiec” umożliwi w konsekwencji Niemcom odzyskanie dominującej pozycji gospodarczej w Europie i uzależnić sąsiadów od swego potencjału gospodarczego.

dzie conajmniej okresu kilkudziesięciu - letniego.

Prasa donosi, że Clayton wyraził na konferencji prasowej przekonanie, iż Europa zachodnia jest zależna od Europy wschodniej — i odwrotnie, Europa wschodnia powinna współpracować z Europą zachodnią. Wraz ze wzmoczeniem produkcji — powiedział Clayton

### Nota Francji do U.S.A. z żądaniem ujawnienia kapitałów francuskich w Ameryce

WASZYNGTON PAP. Podsekretarz stanu Lovett, podał do wiadomości, że rząd francuski zwrócił się do Stanów Zjednoczonych z notą, w której domaga się ujawnienia kapitałów francuskich, znajdujących się w Stanach Zje-

**Polska domaga się**

## Wydania niemieckich zbrodniarzy

### celem ukarania ich w krajach, gdzie popełniali straszliwe zbrodnie

NOWY JORK PAP. Delegacja polska w komisji prawnej Zgromadzenia Generalnego ONZ wystąpiła z poparciem projektu jugosłowiańskiej rezolucji, żądającej aby Zgromadzenie wezwało wszystkich swych członków do rea-

— „otworzą się więc znów kanały handlowe między wschodem a zachodem Europy.”

WASZYNGTON PAP. Podsekretarz stanu Lovett oświadczył, że minister Marshall nie ma zamiaru mianować następcy na stanowisko wakujące po Claytonie. Departament stanu — jak oświadczył Lovett — ma nadzieję, że Clayton będzie mógł w bliskiej przyszłości powrócić do funkcji urzędowych i że narazie będzie on doradcą ekonomicznym ministra Marshalla.

dnoczonych. Lovett zaznaczył, że uwzględnienie żądania Francji jest utrudnione rozmaitymi przepisami prawnymi.

W kołach gospodarczych ocenia się wartość francuskich lokat kapitałowych w Stanach Zjednoczonych na dwa miliardy dolarów.



William Clayton

### Goście Sophulisa w pułapce

PARYŻ (PAP) — Agencja France Presse donosi z Aten, iż greckie ministerstwo bezpieczeństwa potwierdziło wiadomości, że dwaj senatorzy amerykańscy, którzy udali się na północno-wschodnie tereny kraju, dostali się w pobliżu granicy tureckiej w rejon opanowany przez powstańców. Oddziały powstańcze zniszczyły tam szereg mostów w czasie działań przeciwko wojskom rządowym, uniemożliwia-

jąc w ten sposób powrót Amerykanom.

Greckie samoloty rządowe próbowały, bez powodzenia jednak, lądować na obszarach powstańczych celem wzięcia Amerykanów na pokład. Działalność oddziałów powstańczych w północno-wschodniej części Grecji poważnie wzrosła. Wyszadzone w powietrze pociąg koto miejscowości Deagacz. We wsi Pythyon doszło do silnych walk. Powstańcy zniszczyli most między tą miejscowością a Tyronem.

Wśród ciężkich bojów z okupantem niemieckim polegli bohaterowie walk o wolność i demokrację — członkowie Polskiej Partii Robotniczej, Gwardii Ludowej i organizacji młodzieżowej „Promieniści”:

KOCZASKI LEON pułk. (Bolek)  
 PRZYBYSZEWSKI STEFAN mjr. (Władek)  
 WEDMAN MARIA ppr. (Maria)  
 SZYMAŃSKI CZESŁAW ppłk. (Ceniek)  
 STEPIEŃ JAN (Wąsik)  
 MACIEJEWSKI ARTUR  
 KROGULEC BRONISŁAW por. (Jastrząb)  
 WITULSKI MARIAN  
 DOMINIAK TADEUSZ  
 SANIGÓRSKI BOGUSŁAW  
 KRZYŻANIAK WACŁAW  
 MARCINIAK LEONARD  
 I ISIAK EUGENIUSZ

wszyscy odznaczeni Krzyżami Grunwaldu

Uroczysty pogrzeb ekshumowanych z pola bojów — odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 19 października 1947 r. z Domu Propagandy PPR przy ul. Piotrkowskiej 262 na cmentarzu w Radogoszczu.

LÓDZKI KOMITET  
 POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ  
 ZARZĄD MIEJSKI ZWM

jako wybitny znawca prawa międzynarodowego, i przedstawiciel Polski w sojuszniczej komisji dla spraw zbrodni wojennych w Londynie, zwrócił uwagę na niedostateczność procedury stosowanej odnośnie wydawania przestępców wojennych, przez pewnych członków ONZ. Dr. Laks stwierdził, że delegacja polska będzie nalegać nadal na wydanie zainteresowanym państwom a więc i Polsce wszystkich zbrodniarzy wojennych.

Podkreślając znaczenie procesu norymberskiego oraz szeregu zarządzeń sojuszniczej rady kontroli w Niemczech dla całokształtu zagadnienia przestępców wojennych, dr Laks podkreślił, że już od pierwszych miesięcy po wojnie zaczęła coraz bardziej w pewnych kołach międzynarodowych przeważać tendencja lekceważenia wagi całego zagadnienia przestępców wojennych.

Došlo nawet do tego, że zaczęto traktować proces norymberski jako załatwienie całej sprawy zbrodniarzy wojennych i dały się słyszeć głosy, wzywające do ogólnego przebaczenia zbrodni reszcie winnych. Wynikiem tych tendencji jest obecna sytuacja w Niemczech, i w krajach sprzymierzonych z nimi podczas wojny. Sytuacja ta jest niemożliwa do przyjęcia dla Polski, jako dla kraju, w którym terror hitlerowski był szczególnie silny. W zachodniej części Niemiec nie rozważano ani problemu zbrodniarzy wojennych, ani problemu denazyfikacji. Dotychczas na wielu stanowiskach w zachodnich Niemczech znajdują się hitlerowcy.

Dr Laks przypomniał, że nawet naczelny dowódca wojsk amerykańskich w Niemczech gen. Clay stwierdził przed kilkoma miesiącami w wywiadzie, udzielonym prasie, że polityka denazyfikacyjna w Niemczech całkowicie się nie powiodła.

Przypominając raz jeszcze jak bardzo Polska ucierpiała od terroru hitlerowskiego, dr Laks stwierdził, że delegacja polska przyłącza się do wniosku jugosłowiańskiego, żądając aby Generalne Zgromadzenie ONZ wezwało swych członków do realizacji uchwał o wydawaniu przestępców wojennych.

### Proces Knuta Hamsuna

SZTOKHOLM (PAP) — Z Oslo donoszą, że wkrótce odbędzie się rozprawa przeciwko znanemu powieściopisarzowi Knutowi Hamsunowi oskarżonemu o przynależność do partii Quislinga i działalność proniemiecką w czasie wojny.

# Codzienny konkurs premiowy „Głosu“

## CZYTELNICY!

Nie trzeba grozić kilkadziesiąt kuponów!  
**WYSTARCZY WYCIĄC NASZ KUPON PREMIOWY** zamieszczony obok, wypełnić czytelnie i przesłać do Redakcji naszego pisma w ciągu trzech dni.  
 Już w poniedziałek dowiemy się kto wygrał PARĘ KOLDER.  
 Jutro zamieścimy KUPON NA KAPCĘ ZAKOPIAŃSKIE.

## KUPON PREMIOWY DZIA 17. X. 1947 r. na PARĘ KOLDER

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
 Adres \_\_\_\_\_  
 Zakład pracy \_\_\_\_\_  
 Wyciąć i przesłać do redakcji „Głosu“, Łódź, Piotrkowska 86, III piętro

# Stolica w hołdzie bohaterom

## W 5-tą rocznicę stracenia przez okupantów niemieckich 50-ciu członków Gwardii Ludowej

WARSZAWA PAP. W nocy z 7 na 8 października 1942 r. wyleciały w powietrze wszystkie połączenia kolejowe łączące Warszawę ze wschodem, zachodem, północą i południem. Dnia 16 października 1942 r. zawisła na hitlerowskich szubienicach 50 więźniów Państwa — bojowników o niepodległą Polskę ludową, członków Polskiej Partii Robotniczej i Gwardii Ludowej. Dnia 16 października 1947 w pięta rocznicę śmierci bohaterów — ludność Warszawy uczciła uroczystie ich pamięć.

W godzinach popołudniowych ulicami prowadzonymi do Placu Teatralnego ciągnęły pod sztandarami Polskiej Partii Robotniczej wielotysięczne pochody robotników Stolicy, pragnących wziąć udział w wielkim zgromadzeniu zorganizowanym przez Komitet Warszawski Polskiej Partii Robotniczej.

Na trybunie ustawionej pod balkonem teatru Wielkiego, zajęli miejsca członkowie najwyższych władz Polskiej Partii Robotniczej, która czci pamięć swych najlepszych synów. Obok sekretarza gen. KC PPR Gomułki-Wiesława zgrupowali się m. in. wicemarszałek sejmu Zambrowski, ministrowie Minc, Skrzyszewski, Radkiewicz, Berman, CKWPPS reprezentuje sekretarz generalny partii Cyrankiewicz, minister Rusinek poseł Cwik i inni. Obecni są również przewodniczący KCZZ Witaszewski, prezes Związku Samopomocy Chłopskiej Janusz, dowódca O. W. gen. Paszkiewicz przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej Sankowski, prezydent Warszawy Tolwiński.

Po odegraniu hymnu narodowego przemawiał sekretarz komitetu warszawskiego Polskiej Partii Robotniczej tow. Albrecht, który powiedział m. in. co następuje:

„Na terror i masowy mord więźniów Pawia-ka już w kilka dni odpowiada partia nasza odwetem, żołnierze Gwardii Ludowej jednego dnia o jednej godzinie obrzucają granatami hitlerowskich zbirów w ich trzech skupiskach w „Cafe Clubie“ w restauracji dworca głównego i lokalu Nowego Kuriera Warszawskiego. Ten bojowy wyczyn gwardzistów przelamu-

je nastrój terroru i grozy, na który liczył okupant, podsyca płomień walki zbrojnej w całym kraju, otwiera nowy etap walk w mieście.

Walka ta pociąga wielkie ofiary. Najczęściej padają one w szeregach naszej partii i w szeregu klasy robotniczej, jest ona bowiem najbardziej świadomą i najczynniejszą siłą w tej walce o niepodległość naszego narodu.

W walce tej z krwi i wspólnych ofiar rodzi się jednolity front klasy robotniczej, w tej czynnej walce wykuwa się jedność narodu polskiego. Droga tej walki przychodzi na szcze wyzwoleń.

Czyni to zademonstrowały istnienie ruchu podziemnego który łączył walkę z okupantem z walką o całkowite zburzenie faszyzmu, który wiązał dwie wielkie idee. Ideę niepodległości Polski z ideą socjalizmu.

Po następnych przemówieniach przy dźwiękach hymnów robotniczych — delegacje organizacji partyjnych społecznych i zawodowych udały się na cmentarz Powązkowski celem uroczystego złożenia wieńców na płycie pamiątkowej kryjącej resztki 50-ciu bojowników.

Do późnych godzin nocnych przed mogiłą bohaterów defilowały niekończące się delegacje, zarzucając ją stosami żywego kwiecia.

## Plan inwestycyjny na r. 1948

WARSZAWA PAP. Poszczególne resorty złożyły już do Centralnego Urzędu Planowania swoje plany inwestycyjne na rok 1948. Obecnie plany te są szczegółowo przepracowywane w toku konferencji z zainteresowanymi ministerstwami.

Państwowy plan inwestycyjny na rok 1948 będzie o wiele bardziej szczegółowy od planu na rok bieżący. M. in. plan będzie wykazywał oddzielnych inwestorów, a nie ogólnie ujęte cele, jak to było dotychczas. Z nowego planu będzie również jasno wynikało, jakie inwestycje poczynimy na Ziemiach dawnych, a jakie na Ziemiach Odzyskanych. Nowością w ujęciu planu jest rozróżnienie przy każdej pozycji, czy chodzi o nowe inwestycje, czy też o renowacje lub odbudowę.

# Wspólny cel młodzieży — Polska Ludowa

## Uroczyste podpisanie umowy o współpracy Z WM — TUR i WICI

WARSZAWA (PAP) — Na wspólnym posiedzeniu organizacji młodzieży TUR, Związku Walki Młodych i Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici“ dokonano w dniu 16 bm. uroczystego podpisania umowy o współpracy tych 3-ech organizacji.

Uroczystość zagał przewodniczący zarządu głównego „Wici“, ob. Ignar, stwierdzając, że umowa o współpracy 3-ech organizacji ma na celu usprawnienie współdziałania, tych organizacji dla odbudowy kraju i polepszenia bytu młodzieży polskiej. Przewodniczący KC OM

TUR ob. Motyka oświadczył, że podpisanie umowy między 3-ma organizacjami jest faktem o przełomowym znaczeniu nie tylko dla tych organizacji. Jej praktyczna realizacja zależy na życiu całej młodzieży polskiej. „Umowa ta — oświadczył ob. Motyka — zgodna jest z ideologią OM TUR. Organizacja dołoży wszelkich starań, aby umowa realizowana była dla dobra Polski Ludowej i całej młodzieży“.

Przemawiający w imieniu Zw. Walki Młodych przewodniczący ZG ZWM, tow. Kowalski stwierdził m. in., że umowa znajdzie naprawdę przeciwników, którzy będą starali się rozbić jedność ruchu młodzieżowego, napotkają on jednak na zdecydowane stanowisko 3-ech organizacji, które łączy wspólny cel, jakim jest Polska, rozwijająca się bez wyzysku człowieka przez człowieka. Ob. Kowalski szczególnie uwagę poświęcił omówieniu tej części umowy, która stwierdza, że trzy bratnie organizacje młodzieżowe popierać będą wysiłki Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. „W walce z faszyzmem i imperializmem — oświadczył tow. Kowalski — młodzież 3-ech naszych organizacji współdziałać będzie solidarnie z młodzieżą narodów słowiańskich i postępową młodzieżą całego świata. Związek Walki Młodych dołoży wszelkich starań, aby realizując umowę, wychować młodzież na świadomych współgospodarzy Polski Ludowej“.

Przewodniczący „Wici“ ob. Ignar omówił bazę społeczną swej organizacji oraz wskazał konieczność obalenia szklanych barier dzielących miasto od wsi.

Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici“ wodzi w podpisaniu umowy, poważny krok do dalszego zacieśnienia współpracy i przyjaźni między organizacjami młodzieży robotniczej i chłopskiej.

„Znaczenie umowy — oświadczył ob. Ignar — polega w pierwszym rzędzie na tym, że umiemy drogą wspólnych dyskusji znaleźć wspólną platformę ideologiczną działania naszych organizacji, a realizacja umowy umożliwi nam wypełnienie wielkich obowiązków, jakie kładzie na nas Polska Ludowa i demokratyczna młodzież polska, złączona więzami solidarności z postępową młodzieżą świata“.

OM TUR, ZWM i „Wici“ postanawiają wychowywać szeregi swych członków w duchu demokratycznym, duchu sojuszu robotników i chłopów, w umiłowaniu wolności i sprawiedliwości społecznej. Przed trzema bratnimi organizacjami stoi poważne zadanie — stwierdza dalej umowa. Zadanie oddziaływania na młodzież niezorganizowaną w kierunku pozyskania jej dla wspólnego programu działania trzech organizacji. ZWM, OM TUR i „Wici“ zwalczą będą wśród młodzieży „wściekłe, antyludowe ideologie i pozostałości faszyzmu, wszelkie przejawy jawnej i podziemnej działalności reakcji, wszelkie próby rozbić jedność działania naszych organizacji, przeciwdziałając się podejmowanym przez pewne kręgi reakcyjnym próbom nadużywania uczuć i wierzeń religijnych młodzieży dla antydemokratycznej agitacji politycznej“.

ZWM, OM TUR i „Wici“ postanawiają walczyć wspólnie nad wciągnięciem jak największej mas młodzieży dla odbudowy i przodku kraju, drogą podniesienia w szlachnym współzawodnictwie wydajności pracy w przemyśle i na roli. Wspólna będzie też praca 3-ech organizacji w dziedzinie upowszechniania oświaty i udostępnienia młodzieży robotniczej i chłopskiej nauki w szkołach wszelkiego typu.

**Towarzyszowi Dyrektorowi**  
**Józefowi Świtoniakowi**  
*z powodu śmierci*  
**OJCA Jego**  
*składają wyrazy współczucia*

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA  
 oraz PERSONEL P. F. K. OSRODKA Nr 3

# U.S.A. dąży do opanowania agend ONZ.

## Protesty przeciw rugowaniu personelu europejskiego z sekretariatu ONZ

NOWY JORK PAP. — W ostatnim czasie zjawiają się tendencje ze strony Stanów Zjednoczonych i ich zwolenników do opanowania i podporządkowania sobie wszystkich zadań sekretariatu i agend ONZ. Dla przeprowadzenia pewnych oszczędności w wydatkach ONZ, powołano specjalny komitet administracyjno - budżetowy, który zbadał całą politykę finansową sekretariatu generalnego.

Delegacja amerykańska postarała się o to, by do komitetu administracyjno - budżetowego weszli ludzie całkowicie posłuszni jej dyktandom.

W wydziale społecznym sekretariatu ONZ istnieje największa równowaga pomiędzy personelem amerykańskim a personelem europejskim.

Sprawozdanie komitetu administracyjno - budżetowego wysuwa szereg wniosków, mających na celu zwiększenie personelu amerykańskiego w tym wydziale. Sprawozdanie proponuje też ograniczenie używania języka francuskiego przez sekretariat i zastąpienie go językiem hiszpańskim.

Jest rzeczą jasną, że zalecenia sprawozda-

nia mają na celu zmniejszenie do minimum ilości personelu pochodzenia europejskiego, a zwłaszcza francuskiego, polskiego i rosyjskiego, przy jednoczesnym zwiększeniu udziału w sekretariacie personelu z zachodniej półkuli.

Szereg delegacji, a mianowicie delegacja polska, wystąpiło przeciwko próbom Stanów Zjednoczonych reorganizacji sekretariatu we-

dlug wspomnianych wytycznych. Delegacja polska podkreśliła, że dążenie do uczynienia z sekretariatu organu jednej grupy państw nie przyczyni się do wzmocnienia neutralności ONZ. Delegacja polska zaznaczyła też, że tylko utrzymanie międzynarodowego charakteru sekretariatu może gwarantować należyty przebieg ONZ.

# Tajemniczy wysłannik Bevina

## nawiązuje kontakty z monarchistami hiszpańskimi

LONDON PAP. Dyrektor departamentu zachodniego brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych Crosswhite, udał się do Portugalii jako specjalny wysłannik ministra Bevina. Ma on — jak podkreślają w kołach

zblizonych do Foreign Office — nawiązać łączność z monarchistami hiszpańskimi w Portugalii celem utworzenia koalicji przeciwko gen. Franco pod przewodnictwem prawicowego socjalisty Prieto.

# Demonstracje robotników włoskich

RZYM PAP. Robotnicy kilku wielkich zakładów fabrycznych w Mediolanie, opanowali na przeciąg 5 godzin stację węzłową Garonna znajdującą się 16 kilometrów od Mediolanu, uniemożliwiając w ten sposób, komunikację

kolejową pomiędzy szeregiem miast północnych Włoch. Ta demonstracja robotnicy zaprotestowali przeciwko wstrzymaniu im wypłat. Od początku września nie otrzymali oni bowiem należnych wynagrodzeń.

## Wygrane w codziennym konkursie „Głosu“

Wczoraj wieczorem w lokalu redakcji „Głosu“ — Łódź, Piotrkowska 86, — rozlosowana została kolejna premia naszego konkursu codziennego z dnia 14. 10. 1947.

**DAMSKĄ TORE: E SKÓRZANA**  
 Tygrała ob. Adwentowska Alfreda zamieszkała Łódź, Żeligowskiego 42, pracownica firmy „Hirsberg i Wilczyński“, Aleje Kościuszki 23-25.

Ob. Adwentowska proszona jest o zgłoszenie się do naszej redakcji w godzinach od 9 — do 18-ej.

Czytelnicy zamieścili Nie nadsyłajcie ku kuponów w kopertach. Wystarczy nakleić kupon na kartoniku w formie normalnej pocztówki, napisac czytelnie adres redakcji „Głosu“ — Łódź, Piotrkowska 86 i nakleić znaczek pocztowy za 1 złoty.

KINO „WISLA“ Daszyńskiego 1 Pocz. seansów w dni powszednie: 17, 19, 21  
 Pocz. seans. w niedziele i święta: 15, 17, 19, 21.

WYŚWIETLA OD DZIŚ NOWY FILM RADZIECKI

# W IMIĘ ŻYCIA

W rolach głównych:  
 O. ŻAKOW  
 M. KUZNIECOW  
 W. CHOCHRIAKOW

Reżyseria: A. ZARCHI i J. CHEJFIC  
 Muzyka: W. PUSZKOW  
 Produkcja: „LENFILM“  
 Eksploatacja: „Film Polski“.

## 100 nowych parowozów

Gdańsk PAP. W końcu października spodziewane jest przybycie transportu zawierającego 100 lokomotyw z Ameryki zakupionych przez Polskę

# Żołnierze Polski Ludowej

W DNIU 19 PAŹDZIERNIKA ODBĘDZIE SIĘ POGRZEB EKSHUMOWANYCH Z POLA WALKI 13-TU BOJOWNIKÓW O SPRAWĘ LUDU POLSKIEGO. CZŁONKOWIE POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ, GWARDII LUDOWEJ I ORGANIZACJI MŁODZIEŻOWEJ „PROMIENIŚCI” TOROWALI DROGĘ DO WYZWOLENIA SPOŁECZNEGO I NARODOWEGO.

WSZYSCY ODDALI ŻYCIE Z MYŚLĄ O UMIŁOWANEJ IDEI — O POLSCE LUDOWEJ. OFIARA ICH NIE BYŁA DAREMNA. SPRAWA, ZA KTÓRĄ GINĘLI ZWYCIĘZA. CZĘŚĆ ICH PAMIĘCI!



LEON KOZCZASKI — „BOLEK”

Od najwcześniejszych lat związał swe życie z ruchem robotniczym. Już w szkole średniej był czynnym członkiem komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej, a potem K.P.P. Długie lata więzień, bezrobocie... I praca w partii — oto koleje losu Leona Koczaskiego.

Przyszła wojna i okupacja. „Bolek” od razu zrozumiał, że jedyną drogą wiodącą do wyzwolenia to droga walki z okupantem. On to był jednym z organizatorów „grupy rekińskiej” i „Komitetu sabotażowego do walki z hitleryzmem”. Pisał płomiennie artykuły do podziemnej gazetki „Front Walki za Naszą i Waszą Wolność”, a po powstaniu PPR — do „Trybuny Ludu” i „Głosu Łodzi”. Ofiarne i z oddaniem pracuje jako członek Komitetu Łódzkiego, a potem jako oficer Sztabu Gwardii Ludowej.

Następuje okres wzmoczonego terrorku i przesładowań. Koczaski, śledzony przez Gestapo, nie może dłużej pozostawać w Łodzi. Przechodzi przez granicę „Reichu” — wyjeżdża do Radomia. Dalej kontynuuje pracę partyjną, jako sekretarz PPR na obwód III-ci (okręgi: częściowo łódzki, radomski, kielecki, częstochowski).

„Bolek” był gorącym zwolennikiem Zjednoczenia Ruchu Niepodległościowego w Polsce. Na jesieni 1943 r. udał się do majątku Staboszewice na pertraktacje z przedstawicielami batalionów chłopskich. Nie wiedział, że dziedzie ze Staboszewic — Cichocki przygotowuje zasadzkę. Nie wiedział, że czekają nań nie bechowcy, lecz członkowie NSZ. Na dziedzińcu dworu p. Cichockiego wysiadających z furmanki Koczaskiego i dwóch gwardzistów przywitała seria kul z automatów. „Bolek” ciężko ranny zdołał się dowlec do chałupy chłopskiej, której gospodarz przeniósł go do szpitala w Opatówku. Mimo starannej opieki lekarzy — dobrych patriotów — Koczaski zmarł.

Kula NSZ-towca przerwała życie bojownika o wolność.

**PRZYBYSZEWSKI STEFAN — „WŁADEK”**

Był robotnikiem. W r. 1936 z ramienia Związków organizował w Łodzi powszechny strajk — organizował robotników do walki z reżimem sanacyjnym — ustrojem nędzy, bezrobocia i wyzysku. Był czynnym członkiem K.P.P.

W czasie okupacji hitlerowskiej „Władek” organizuje grupy sabotażowe w fabrykach, później jest aktywistą Polskiej Partii Robotniczej. Towarzysze podziwiają jego niespożytą energię. Jako członek powiatowego komitetu PPR kontroluje pracę dzielnic i kół, często jeździ w teren, szczególnie w 1943 r., gdy dostaje sekretarzem obwodu. „Władek” — to wzór działacza robotniczego. Prosty w obejściu, serdeczny dla towarzyszy, wymaga jednakże wiele od siebie i od innych.

W kwietniu 1943 roku zostaje aresztowany przez Gestapo. Torturowano go straszliwie, ale nie załamał się. Zamęczony — zmarł w więzieniu. Nieugięty bojownik sprawy ludu pracującego.

**CZESŁAW SZYMAŃSKI — „CENIEK”**



„Ceńka” od Scheiblera” znali i szanowali robotnicy łódzcy. Był „mężem zaufania” scheiblerowców — delegatem robotników. W fabryce zresztą praca nie długo — aktywnego członka K. Z. M. P. aresztuje sanacyjna policja. W więzieniu, w osławionych Wronkach walczy dalej. — „Ceniek” wytrzymuje 11 dni w strajku głodowym o zmianę regulaminu dla więźniów politycznych. Twarda jest jego droga życiowa bojownika sprawy robotniczej. Znaczącą tę drogą lata więzień, miesiące Berezy Kartuskiej, bezrobocie.

A kiedy wybuchła wojna, nadchodzą dni okupacji. „Ceniek” w szeregach frontu walki „Za naszą i waszą wolność”, a potem w PPR, dalej jest niestrudzonym bojownikiem sprawy wyzwolenia klasy robotniczej i narodu. Pełni funkcję sekretarza Komitetu Łódzkiego PPR, po czym szefa sztabu Gwardii Ludowej. Organizuje Gwardię Ludową w Łodzi, szkoli młodzież, uczy przestrzegania dyscypliny wojskowej.

Wiosną 1943 r. ruszył w pole pierwszy oddział G.L. „Ceniek” objął dowództwo oddziału. Pod Głównem w lasach Psarskich partyzanci stoczyli ciężki bój z przeważającą siłą wroga. Na polu boju poległ Czesław Szymański. Zginął tak, jak żył — w walce.



MARIA WEDMAN — „WERA”

Maria Wedman była robotnicą. Pracowała w fabryce Geyera. Od powstania PPR wstępuje do partii. Jest ogromnie oddana. Jako sekretarz dzielnic Górnej-Prawej wszystkie swe siły poświęca pracy partyjnej: kontroluje działalność komitetów fabrycznych, organizuje akcje sabotażowe.

A przytem po macierzyńsku opiekuje się towarzyszami pracy i walki. I towarzysze boleśnie przeżywają moment jej aresztowania.

„Wera” popełniła samobójstwo w celli więziennej. Po pierwszych „badaniach”-torturach bała się, że nie wytrzyma, że może oprawcom uda się wydostać z niej jakieś informacje.

Wolała sama zginąć, niż wydać na śmierć tych, którzy przetrwają i będą budować nowe, piękniejsze życie.

**BRONISŁAW KROGULEC — „JASTRZĄB”**



Robotnik - scheiblerowiec, od najmłodszych lat walczy o zwycięstwo sprawy robotniczej. Pamiętają go dobrze robotnicy z „Księżego Młynka”, z ramienia których był delegatem. W czasie okupacji wstępuje do PPR. Po zamachu na gestapowca musi uciekać do „Generalnej Gubernii” — do Radomia. Wstępuje tu w szeregi Gwardii Ludowej. Jako dowódca oddziałów przeprowadza szereg odważnych akcji zbrojnych. 27 listopada 1944 roku „Jastrząb” zginął od zdradzieckiej kuli NSZ-towca.

**ARTUR MACIEJEWSKI**



Artur był ofiarnym żołnierzem Gwardii Ludowej — prawdziwym bohaterem akcji sabotażowej. Jako robotnik Wi-my — bezcienia strachu nie czył surowce, szczególnie cenną wiskozę. Wynajdywał coraz to nowe sposoby sabotażu. Organizował grupy sabotażowe na terenie swojej fabryki. Zginął u progu wyzwolenia.

## Nieśmy słowa prawdy do społeczeństwa

### Plenarne posiedzenie Łódzkiego Komitetu P. P. R.

W dniu 15 października odbyło się rozszerzone plenarne posiedzenie Łódzkiego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej. Na posiedzenie przybyło ponad 150 czołowych działaczy PPR na terenie Łodzi. Referat sprawozdawczy z plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego PPR wygłosił członek Komitetu Centralnego i kierownik Wydziału Zagranicznego K. C. PPR tow. Ostap-Dłuski.

Referat tow. Dłuskiego wywołał ożywioną dyskusję. Wzięło w niej udział wielu towarzyszy i towarzyszek: Łazuchewicz, Wiśniewska, Granas, Sobczak, Hyra, Wypych, Bajer, Uzdanski, Kasprzak, Baryła, Loga-Sowiński i inni.

Towarzysze poruszyli wiele istotnych zagadnień praktycznej polityki Partii. Szereg mówców podkreśliło wagę narady 9-ciu partii robotniczych i powstanie Biura Informacyjnego w Belgradzie dla skupu

wszystkich sił demokratycznych dla walki o pokój i niepodległość narodów. Towarzysze uwypuklili w szczególności znaczenie koordynacji działalności 9-ciu partii robotniczych dla umocnienia międzynarodowej pozycji Polski.

Szereg towarzyszy zatrzymało się w swych przemówieniach nad sprawą walki o Plan Trzyletni, wskazując na doniosłą rolę ruchu współzawodnictwa pracy. Mówcy wskazywali, że uczestników tego ruchu, przodowników pracy otoczyć należy specjalną opieką zarówno ze strony administracji przemysłowej, jak i organizacji związkowych i partyjnych. Sprawy gospodarcze, sytuacja w przemyśle włókienniczym, zagadnienia związane z wykonaniem planu produkcyjnego w przemyśle bawełnianym i wełnianym, sprawy zaopatrzenia ludzi pracy na zimę w karbole i węgiel, sytuacja na rynku cen, zostały szczegółowo omówione.

Poważne miejsce w dyskusji zajęły sprawy związane z pracą ideologiczną, wśród członków Partii oraz akcją uświadamiającą wśród szerokich rzesz społeczeństwa.

Wszyscy towarzysze podkreślali fakt pogłębienia się współpracy między bratnimi organizacjami PPR i PPS, pozytywne skutki tej współpracy obu robotniczych organizacji zarówno w dziedzinie praktycznych spraw gospodarczych, jak i przy przeprowadzaniu wspólnych akcji politycznych. Towarzysze wskazywali na konieczność dalszego umocnienia więzów łączących obie partie.

Po podsumowaniu dyskusji przez tow. Dłuskiego tow. Loga-Sowiński omówił zadania, stojące aktualnie przed łódzką organizacją PPR.

Rozszerzone Plenum Komitetu Łódzkiego uchwaliło jednogłośnie rezolucję, którą poniżej zamieszczamy.

## Rezolucja

### rozszerzonego Plenum Komitetu Łódzkiego PPR z dnia 15. X. 1947 r.

Rozszerzone Plenum Komitetu Łódzkiego PPR, po wysłuchaniu sprawozdania z Plenarnego Posiedzenia Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej z dnia 11 października 1947 roku, wita Naradę 9 partii robotniczych oraz powstanie Biura Informacyjnego w Belgradzie, jako poważny krok na drodze zjednoczenia wszystkich sił demokratycznych w imię pokoju i utrwalenia ładu demokratycznego w Europie. Deklaracja, przyjęta przez Naradę 9 partii marksistowskich wskazuje jedynie słuszną drogę, wiodącą do utrwalenia pokoju, niepodległości i suwerenności narodów, w walce przeciwko kno-paniom kół imperialistycznych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, kół, dążących do zniewolenia narodów Europy i odbudowy wojennego potencjału Niemiec. Polska Partia Robotnicza przez swój udział w Naradzie 9 Partii, wzmocniła sojusz Narodu Polskiego z siłami demokracji w Europie, dążącymi do

współpracy ze wszystkimi narodami świata, na zasadzie poszanowania suwerenności wszystkich krajów, w interesie wzmocnienia bezpieczeństwa naszej Ojczyzny.

Rozszerzone Plenum Komitetu Łódzkiego podkreśla wagę zadań wysuniętych przed Partią przez Plenarne Posiedzenie Komitetu Centralnego PPR. Wskazania dane partii przez tow. Wiesława w jego referacie, stają przed Łódzką Organizacją, przed każdym jej ogniwem, przed każdym peperowcem jako bojowe zadania. Musimy wzmocnić aktywność komitetów, kół partyjnych, aktywność każdego członka partii na froncie walki z reakcją i skupić wszystkie siły demokratyczne wokół sprawy trwałego pokoju, niepodległości i suwerenności naszego państwa.

Rozszerzone Plenum Komitetu Łódzkiego zobowiązuje się przyłożyć wszystkie swe siły dla realizacji tych zadań, dla podniesienia poziomu ideologicznego

członków Partii oraz świadomości politycznej całej klasy robotniczej. Uzbudź to wszystkich robotników przeciwko plotce i podszeptom reakcyjnych prowokatorów.

Dalszą pracą nad zespoleniem całego narodu wokół demokratycznego Rządu Polskiego, zdecydowaną wolą kroczenia naszą własną polską drogą do utrwalenia demokracji ludowej i stworzenia lepszego jutra dla wszystkich Polaków, dalszym pogłębieniem jednolitego frontu bratnich organizacji PPR i PPS, wzmocnieniem sojuszu robotników i chłopów odpowiedniemu na knowania mściwicy pokoju, wewnętrznej i zewnętrznej reakcji, dla dobra narodu polskiego i pokoju światowemu.

Rozszerzone Plenum Komitetu Łódzkiego stwierdza, że nieodzownym warunkiem poprawienia bytu najszerszych mas pracujących jest całkowita realizacja Planu Trzyletniego. Wymaga ona podniesienia wydajności pracy, ogólnego powiększenia produkcji zarówno towarów przemysłowych jak i rolniczych. Środkiem do tego celu jest współzawodnictwo pracy. Plenum wita pionierów tego ruchu w Łodzi, bohaterów pracy i wzywa wszystkich robotników, by poszli za ich przykładem. Droga podniesienia wydajności pracy, droga podniesienia produkcji wszystkich towarów, droga współzawodnictwa pracy — jest bowiem jedyną, która prowadzi — może powolnie, ale niezawodnie — do poprawy bytu ludzi pracy zarówno w mieście jak i na wsi, do rozkwitu gospodarczego i kulturalnego całego narodu, do siły i wielkości Polski.

**Interpelacje naszych Czytelników**

## Dlaczego kartofle w Łodzi takie drogie?

Obserwując w ostatnich dniach, poziom cen ziemniaków w sklepach łódzkich, na rynkach i w składach hurtu ziemniaczanego widzimy, że odbiegają one daleko od cen, jakie za te ziemniaki otrzymuje ich producent. Wiemy, że w woj. łódzkim cena ziemniaków u producenta kształtuje się obecnie nawet poniżej ceny maksymalnej. Uwzględniając koszty transportu, rozdunku itp. oraz marżę zysku handlowego, to jednak te dodatkowe obciążenia nie powinny się

gać tak wysokich sum i nie można uważać, by ceny dochodzące do 1000 zł. i wyżej za metr, inkasowane przez prywatnych kupców za ziemniaki były cenami uczciwie skalkulowanymi. Równocześnie mówiąc o cenie ziemniaków na wolnym rynku nie wolno nam zapominać o tym, że istnieje w naszym mieście olbrzymi zapas zakontraktowanych dla świata pracy ziemniaków, które mają być dostarczane za pośrednictwem OKZZ w cenie 650 zł. za metr.

Dostawy ziemniaków dla Łodzi na zaopatrzenie świata pracy podjęły się ognia handlu państwowego i spółdzielczego i są one w stanie dostarczyć każdą ilość ziemniaków po cenach znacznie niższych od cen, które konsumentom dyktują kupcy łódzcy. Należałoby się do magać, by wysoki poziom cen kartofli w Łodzi uległ rewizji i by ten artykuł trafiał w wolnym handlu do odbiorców po godziwej cenie.

I.G. prac. umysł.



### Artyzm, czy klamiwa propaganda?

(Na marginesie). Margines, o którym jest mowa, bynajmniej nie oznacza, że chodzi tu o sprawę mniej ważną i nie mającą większego znaczenia. Odwrotnie, gdyż sprawa ta wiąże się ściśle z szeregiem wydarzeń i faktów, posiadających doniosłą wagę. Chodzi mianowicie o czujność i orientację polityczną i społeczną niektórych działaczy P.W. (Film Polski), mających pięć nadzór nad produkcją i doborem filmów zagranicznych oraz nad redagowaniem i tłumaczeniem napisów do tych filmów.

Pisałem niedawno na łamach „Głosu Robotniczego” o nowym nastawieniu filmowych producentów z Hollywood, ściśle obecnie związanych z taktyką pewnych politycznych kół U.S.A., pozostających pod wpływem reakcyjnych z Wall-Street. Według oświadczeń tych kół, film amerykański obecnie jest narzędziem propagandy w pełni, „amerykanizacji” i „demokratyzacji” prądów Wall-Street. Propaganda ta wyraża nie tylko z planem Marschalla, ale i z innym nastawieniem reakcji amerykańskiej — płynię różnymi kierunkami, zwłaszcza w zakresie filmu. Przy czym kierunki te mogą być niekiedy zawsze pochodzenia hollywoodzkiego. Wiemy dobrze, jaki ukryty wpływ wywiera Hollywood na produkcję niektórych krajów, występując w niej lub więcej maskowanej formie pod szyldem produkcyjnych krajów.

Jasne jest, że odpowiednio czynnik musi obowiązywać dobra orientacja i należała czujność, ułatwiająca odróżnienie środków artystycznych od chwytów propagandowych, nie wspólnego w istocie swej ze sztuką filmową nie mających. W danym wypadku chodzi konkretnie o filmy „Konwój” i „Mściwy jastrząb”. W pierwszym z nich w dość nudny sposób lecz dość przejęście propaguje się chwyt propagandy międzynarodowej reakcji, usiłując wnieść, że bez pomocy technicznej potęgi amerykańskiej Związek Radziecki nie mógłby sobie dać rady z Niemcami. „Mściwy jastrząb” natomiast w napisach swoich, zwłaszcza końcowych zawiera inny akcent propagandowy z tegoż samego arsenału: sączy on nastroje, mające na celu tryzanie świata w ciągłym napięciu oczekiwania przysłówiowej „III-ej wojny”, tym wyśklepnionym ideale reakcji wszelkich odcieni. Otoż, końcowe napisy do tego filmu, prawdopodobnie ściśle tłumaczone z oryginału angielskiego, zawierają w sobie niewątpliwą sugestję, iż mimo skończonej wojny, wojna jednak trwa. Z kim? Jaka? Na te pytania mogą chyba odpowiedzieć tylko ci, którym istotnie zależy na wojnie, jako ostatniej desce ratunku swych ostatecznie zachwianych pozycji. Zależy również temu „ktoś” na tym, aby publiczność wychodziła z kina pod wrażeniem tego wojennego napięcia, wiadomo komu i w jakich celach potrzebnego.

W każdym razie podobne sugestie są najmniej potrzebne naszej publiczności, uczęszczającej do kin. O tym należy pamiętać, dobierając i zakupując zagranicą filmy oraz później je tłumaczyć. Traktować tych spraw „na marginesie” nie wolno.

**Kupimy**  
**»KAPITAŁ«** Karola Marksa  
w języku polskim  
wydanie 1924 — 1932 roku  
Zgłoszenia Piotrkowska 86, front,  
IV piętro, Sekretariat. 8520

**PAŃSTWOWA FABRYKA ZEGARÓW**  
Łódź, ul. Wigury 21  
zatrudni  
wysoko kwalifikowanych  
**sznyciarzy** 9630

### Polityczne „Winien” i „Ma”

# Od 3-ch szubienic w Norymberdze do 3-ch miliardów dolarów

Na ustawionych w Norymberdze szubienicach zawisło rok temu, dnia 16 października, dziesięć tzw. głównych zbrodniarzy wojennych; jedenaście — naczelny przewodnik zbrodniczej szajki, Goering, zdołał, jak wiadomo, zażyć trucizny, zanim kat nałożył mu na szyję najbardziej zasłużone odznaczenie z konopnego sznura. Zbrodniarze zostali straceni, ciała ich spalono, a popioły, pod osłoną nocy wysypiano do jednej z rzek bawarskich. Z reszty zbrodniców — siedmiu powędrowało do więzienia, zaś trzech, ku ogólnemu zdziwieniu i mimo sprzeciwu sędziów radzieckich w Trybunale — opuściło Pałac Sprawiedliwości z wyrokiem ułewniającej.

Tak więc, z szeregu 21 ministrów i generałów zbrodniczej Rzeszy, którzy zasiadli na ławie oskarżonych, skazano na śmierć tylko 11 żywych ludzi i... jeden cień, cień Martina Bormana, który mimo to żyje do dziś w opowiadaniach niemieckich na ucho i w podziemnej propagandzie.

Nie byliśmy tym wyrokiem zachwyceni, gdyż po roku bezpośredniej obserwacji i po przewertowaniu tonny dokumentów, wolających na cały świat o hitlerowskich okrucieństwach, mieliśmy prawo spodziewać się nieco innego wyniku, bez ułewniania organizacji takich, jak niemiecki sztab generalny, jak naczelne dowództwo Wehrmachtu, jak wreszcie cała (z nielicznymi wyjątkami) partia hitlerowska. Mimo to jednak momentu wykonania wyroku oczekiwaliśmy wszyscy z napięciem, przystając gdzieś na dnie duszy ukryta nadzieja, że likwidacja głównych pretorianów Hitlera będzie początkiem bezlitosnego wytępienia wszystkich rozsądnych faszyzmu na całym świecie, że szubienice norymberskie stana się groźnym momentem przede wszystkim dla Niemców, a potem i dla wszystkich innych nacjonalistów pokoju; wierzyliśmy, że surowa kara spotka chociażby tych milion i sześćset tysięcy esesmanów, szpicłów gestapo, żołnierzy SD i członków kierownictwa partii, uznanych wyrokiem Trybunału za zbrodniarzy.

Tak wierzyliśmy jeszcze rok temu, kiedy kina niemieckie pod przymusem wyświetlały „Młyn śmierci”, film o obozowych okrucieństwach, kiedy Niemcy bojaźliwie omijali wielki gmach Trybunału w Norymberdze, kiedy prokuratorzy czterech mocarstw przedstawili tak straszliwy rachunek odpowiedzialności narodu niemieckiego wobec świata, że, jak się zdawało, nie wystarczy życia kilku niemieckich pokoleń, aby można było wyrządzone innym krzywdę naprawić.

Tak było jeszcze przed rokiem: po stronie „winien” obciążony był naród niemiecki niekończącym się szeregiem krwawych pozycji, po stronie „ma” posiadał okryte jeszcze wstydliwie bawełną „dyplomatycznych” frazesów — anglosaskie obietnice.

Mineło zaledwie miesiąc dwanaście, tylek czasu, jak na bieg historycznych wydarzeń, a przecież — wbrew uroczystym zapewnieniom i na przekór interesom świata, wbrew poczdamskim układom i pomimo nauki, którą musieli wymieść wszyscy „obalwenci” norymberskiego studium, zmieniło się wiele w gospodarce i politycznej strukturze Niemiec (na korzyść dla okupacji), zmieniło się też wiele w metodach okupacji zachodniej (na lepsze dla Niemiec). Co za tym idzie, zmieniło się i to bardzo zachowanie się tego narodu, który tym przedzie nabiera buty i pewności siebie, im bardziej anglosasi oddalają od niego więz powiesznej kary i odszkodowań wojennych.

Milion i sześćset tysięcy esesmanów i gestapowców miało odpokulować za swe grzechy, a oto niedawno ostatni więzień niemiecki opuścił obóz w Dachau, zaś z angielskiej niewoli powraca już na wolną stopę (i nie bez upominków!) szereg b. wyższych oficerów niemieckiego sztabu generalnego. Miano rozgromić potęgę niemieckich trustów, gdzie od wielu lat wykrywano morderczą broń, a tymczasem procesy przeciwko czolowym przemysłowcom bądź się odracza, bądź lokuje się winnych (jako słabych na zdrowiu) w lecznicach i sanatoriach, lub też w ogóle wypuszcza na wolność, jako fachowców, którzy mogą się przydać DO ODBUDOWY.

Odbudowa. Wyraz ważki to i potrzebny w powojennej Europie, szkoda tylko, że pomowany jest dwojako: na ziemiach zniszczonych przez najeźdźcę i w miastach, z których uczynił emantarę — symbolem odbudowy jest widok rosnących na nowo domów, gdzie będą mieszkać ludzie, fabryk, które wyrabiać mają dla nich odzież, traktorów, które dopomogą ziemi do ich wykarmienia.

W Niemczech, na dolarowej pożyczce ładowanej są przede wszystkim bakterie odwetu, ukryte w ogniu pieców hutniczych, w odbudowie zakładów Kruppa, w odbudowie koncernów AEG i Siemens, w reorganizacji i odbudowie IG Farbenindustrie.

Narzucono i odbywający się pod komendą Dullesa wyścig pracy pod hasłem „więcej stali, więcej węgla, więcej motorów”, chciałby na pohybel Europie, znowu wygrać Niemcy, którzy zaczęli po wojnie od pudełka Chesterfieldów, a dziś liczą już na miliardy dolarów. Tylko, że Niemcy są, jak wiadomo, kiepskimi rachmistrzami w polityce, o czym mogli się przekonać zarówno w roku 1918, jak i w 1945.

Na ile tych rozmyślań i w obliczu rzeczywistości, z którą stykam się co dzień w Niemczech, zastanowić się wypada, czy Norymberga była w ogóle potrzebna i na co się przydała? Poco i w jakim celu wyjednano zgodę 15 państw na utworzenie Trybunału Międzynarodowego, gdy dziś ignoruje się najbardziej żywotne interesy i bezpieczeństwo tych państw zwłaszcza takich, które sąsiadują z Niemcami? Poco i w jakim celu wydano wiele drogich dolarów na organizację i uzasadnienie procesu, poco absorbowano uwagę świata, poco zaproszono co najjęźszych prawników, aby osądził i ukarał według najlepszej swojej wiedzy największy w historii świata crimen, popełniony wspólnie przez rząd niemiecki, partię hitlerowską, wojsko niemieckie i przemysł?

Poco i w jakim celu hidzono nas, jeszcze przed rokiem, miazem spokoju i pewności, poco tyle mówiono o zniszczeniu potencji niemieckiej, skoro dziś 90 procent hitlerowców buja na wolności, wojsko wyszło z obowdów jenieckich, a przemysł... Przemysł, słyszycie, ma być odbudowany aż do granic przedwojennych możliwości!

Z dziwnym uczuciem wspominam dziś okres norymberski: pozostał mi on w pamięci, iske wielkie, doskonale zorganizowane widowisko jako pełen sensacji i niespodzianek film „ma de in Hollywood”. Tylko, że filmy amerykańskie, zgodnie z tradycją, muszą się kończyć pomyslnym dla bohaterów filmu finałem, a ponurymi bohaterami norymberskiego dramatu były... całe Niemcy.

Fakty zdają się potwierdzać ową amerykańską zasadę: jeszcze przed rokiem straszny Niemców szkielety trzech szubienic w Norymberdze, dziś uśmiecha się do nich przez ugł oceanu wiza trzech miliardów z hojnej dłoni ministra Marshalla.

Berlin, w październiku.  
LEOPOLD MARSCHAK.

Pow.  
Lawsona. „Dziecko... Helena dziecko... Boże mój! Ja... Helena... będziemy mieli dziecko... Aby tylko ocalał...” Wszystko to Lawson odczytał w jego oczach.

Było już za późno na rozmowę. Zdażył tylko krzyknąć na pożegnanie:  
— Myślałem, że pan o tym wie!  
Quell przeczczo pokiwiał głową. W tym właśnie momencie samolot oderwał się od ziemi.

Znaidowali się na wysokości 15.000 stóp. Horyzont był czysty i jasny. Morze błękitu zalanego słońcem. Na dole — jak ogromna plama, leżała pustynia. Jej żółte piaski wygładziły z wysokości 15.000 stóp jak płowe wody nieznanego oceanu. Wyleciało pięć samolotów i każdy z nateżeniem wypatrywał wrogów na horyzoncie. Pierwszy zauważył ich Gorell.  
— Patrz z prawej strony pod nami, John — krzyknął do mikrofonu.  
Quell zrobił ostry wiraż i idąc na czele piątki, zauważył również grupę nieprzyjacielskich bombowców. Towarzyszyło im kilka pośliczowców.

## Sztuka wśród naszych pobratymców

### Teatry i filmy narodów słowiańskich

Europejskiej i amerykańskiej. Kiedy mówimy o sztuce narodów słowiańskich, od razu wyczuwamy owe niewidzialne nici duchowe, łączące w tej lub innej formie między sobą kultury poszczególnych bratnich narodów słowiańskich. Ten wewnętrzny, ale niewątpliwý kontakt zaznacza się szczególnie wyraźnie na odcinku twórczości teatralnej i filmowej.

Nie każdy chyba w Polsce wie o tym, że teatr bułgarski został właściwie zapoczątkowany przez Polaków. Pierwsze amatorskie przedstawienia, które odbyły się w roku 1849 zostały zorganizowane i zmontowane przez dwóch Polaków — Dębińskiego i Bema. Działo się to jeszcze przed wyzwoleniem przez rosyjską armię Bułgarii, która jęczała pod okupacją turecką. Taki był właściwy początek teatru bułgarskiego.

Po wyzwoleniu Bułgarii pierwszy zawodowy zespół teatralny powstaje w Płowdiwie w 1883 roku, a w 1907 roku — w Sofii powstaje gmach Bułgarskiego Teatru Narodowego. Grają tam przeważnie utwory rodzimego dramaturga — Wazowa. Ale wystawia te sztuki reżyser rosyjski A. Popow, który właściwie jest duszą tego teatru.

Obecnie na terenie całej Bułgarii istnieje ogółem 25 teatrów. Istnieje również Szkoła Dramatyczna, kursy dla młodych artystów w Warnie, Związek Artystów i Pracowników Teatralnych, broniący ich praw oraz organizujący nowe placówki teatralne.

Repertuar składa się z utworów dramaturgów bułgarskich, słowiańskich i zachodnio-europejskich. Godnym zanotowania jest fakt, że Bułgarzy ogromnie się interesują dramaturgią polską i proszą o przesłanie sztuk polskich, które mogłyby być przetłumaczone na bułgarski. W ubiegłym sezonie wielkim powodzeniem cieszyła się w Sofii sztuka Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej”.

Charakterystyczne jest, że sztuka ta, mająca od lat ogromne powodzenie na scenach rosyjskich, nie mniejszym wzięciem cieszy się w sąsiadującej z Bułgarią Jugosławii. W Belgradzie „Dulka” grano przeszło 160 razy z rzędu! W ogóle jugosłowiańskie teatry poświęcają dużą uwagę dramaturgicznej twórczości narodów słowiańskich. Repertuar tych teatrów składa się z utworów dramaturgów własnych, rosyjskich, bułgarskich, czeskich i polskich. W ubiegłym sezonie w Jugosławii wystawiono zaledwie 9 pozycji z dramaturgi zachodnio-

Wytwórnice w Belgradzie pracują nad 3-ma filmami z życia partyzantów i młodzieży jugosłowiańskiej. Nad filmami, obrazującymi nie tylko bohaterstwo w czasie walk z okupantem, ale entuzjazm i zapal pracy w nowej Jugosławii, pracują łącznie z Belgradem wytwórnice w Zagrzebiu.

W związku z 5-letnim planem w zakresie uprzemysłowienia i elektryfikacji gospodarstwa narodowego w Jugosławii, przewiduje się, że Jugosławia w roku 1951 będzie produkowała rocznie 40 filmów artystycznych, 100 dokumentalnych i 112 kronik filmowych. W praktyce oznacza to, że widz jugosłowiański będzie oglądał co 9 dzień nowy film artystyczny własnej produkcji, a co każde 2 dni nowy film dokumentalny lub kronikę.

— Istotnie, miałem ten zamiar, ale zaniechałem go — rzekł. Quell.  
— Dlaczego? Z racji Heleny? Ona prosiła powiedzieć, żeby pan nie zostawał tu ze względu na nią.  
— Są też inne powody...  
— Możliwe. Jednak, mam wrażenie, że wszystko jedno — gdzie walczyć — zauważył Lawson.  
Quell skinął głową i wszedł do kabiny.  
— Najważniejsze — ocalał! — powiedział z naciskiem Quell.

— A więc, jeszcze dzisiaj się zobaczymy — ciągnął dalej Lawson, — ale warunek motorów zagłuszył jego głos.  
— Dziękuję panu za wiadomości. Za to, że pan mnie odwiedził.  
— Nie ma za co. — Lawson musiał już krzyczeć, aby Quell mógł go usłyszeć. Cały samolot drgał, gotując się do odlotu.

— Wie pan, zapomniałem powiedzieć, Helena prosiła, by zawiadomić pana, że dziecko urodzi się w lutym.  
Quell przedko odwrócił się w kierunku

JAMES ALDRIDGE  
**Sprawa honoru**

— Co się stało? — zapytał Quell.  
— Marszałek jest zagrożony. Wyczuwam panikę. Dowódcę wzywa się na tychmiast.  
Quell w pośpiechu naciągnął na głowę hełm, szykując się do wyjścia.  
— Muszę iść — zwrócił się do Lawsona.  
— Ale pan czeka, póki wrócę. Powiem, aby panu dane obiad. Chodźmy.  
— Dobrze — odpowiedział Lawson. — Wszystko jedno, mam zamiar tu przetrwać.

— A więc proszę się urządzić w moim namiocie.  
Lawson odprowadził Quella do dowódcy. Lotnik otrzymał rozkaz natychmiastowego wylotu. Przy okazji powiedział Scottowi, aby zatroszczył się o nakarmienie Lawsona. Potym udał się do samolotu, który już czekał na niego. Lawson go odprowadził.  
— Helena coś mówiła o waszym wyjeździe do Anglii — powiedział Amerykanin.

## Białystok daje przykład Łodzi

# Co to jest „plan oddolny“?

**Produkcja — przewyższająca plan państwowy  
(Od specjalnego wysłannika „Głosu Robotniczego“)**

Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego w Białymstoku są największą dumą i bogactwem tego miasta. O historii ich powstania i ogromie pracy komasacyjnej, która nie ma sobie równej w Polsce, poinformujemy naszych czytelników przy najbliższej okazji. W tym artykule poruszymy sprawę wyjątkowej wagi, o której tutaj, w Białymstoku, wiele się mówi, a o której w Łodzi wiemy bardzo niewiele, albo i nie, mianowicie o t. zw. „planie oddolnym“.

Wiele czynników wpłynęło na to, że robotnik PZPW Nr. 34 w Białymstoku szczególnie wczuwa się w swą nową rolę — współgospodarza fabryki. Fakt, iż włókiennicze białostockie po okresie działań wojennych 1944 r. zastał swe warsztaty pracy bardziej zniszczone, niż gdziekolwiek w Polsce Centralnej, i odbudowuje je własnym wysiłkiem, był główną przyczyną szczerego przywiązania do dzieła swych rąk.

Ta troska robotników i personelu technicznego o warsztaty pracy w początkowym okresie powstawania PZPW z czasem, gdy zakłady przystąpiły do produkcji, skoncentrowała się na produkcji. Dla robotnika białostockiego fabryk włókienniczych prawda, iż zwiększenie produkcji w ustroju demokracji ludowej podnosi stopę bytu robotnika była od początku realną oczywistością. Z tego przeświadczenia i z uczucia patriotyzmu zainicjowane zostało współzawodnictwo pracy między oddziałami PZPW Nr. 34, a w końcu opracowany został „plan oddolny“.

„Gdy na kilka tygodni przed III kwartałem produkcyjnym b. r. dyrekcja PZPW Nr. 34 otrzymała nowy państwowy plan produkcji, który wynosił 370 tys. m. materiału ubraniowego, dyrekcja PZPW 34 według ustalonego tutaj zwyczaju zorganizowała ogólną naradę techniczną z udziałem robotników i Rad Zakładowych Oddziałów. Zebrani doszli do wniosku: — „Jesteśmy w stanie wyprodukować znacznie więcej, niż przewiduje ten plan państwowy“. Narada przeciągnęła się. Po szczegółowym obliczeniu możliwości produkcyjnych PZPW 34 opracowano „plan oddolny“, w którym zobowiązano się do wypro-

dukowania 500 tysięcy metrów materiału miast 370 tysięcy przewidzianych w planie państwowym.

W lipcu rozpoczął się wysiłek w kierunku realizacji „planu oddolnego“.

Początki tego szczytnego zamierzenia nie były pomyślne — zamiast 165 tysięcy metrów, które przewidywał „plan oddolny“ wyprodukowano 148 tysięcy. Dyrekcja Przemysłu Wełnianego nie dostarczyła zwiększonej ilości surowca. Na alarm „plan oddolny zagrożony!“ — zrobił się wielki ruch w Dyrekcji PZPW. Pukano tu i tam, wchodzono przez okna, gdy drzwi były zamknięte — w rezultacie nadeszły surowce w ilości dostatecznej.

W sierpniu nie tylko dogoniono II etap „planu oddolnego“, ale i nadrobiono zaległości. Wyprodukowano już 168 tysięcy metrów materiału. We wrześniu na finiszu III kwartału wyprodukowano 216 tysięcy metrów. A więc — 216 tys. m. plus 148 tys. m. plus 168 tys. czyni 522 tys. metrów. „Plan oddolny“ przekroczono o 22 tys. metrów.

W rozmowie z nami robotnicy PZPW 34 wyrazili nadzieję, że i włókiennicze Łódzcy podejmą na swym terenie podobną inicjatywę.

A więc, robotnicy fabryk włókienniczych Łodzi! Który zakład włókienniczy, jako pierwszy w naszym mieście, opracuje i wykona swój „plan oddolny“?

# Trudności należy przewyciężać

**Pracownicy tkalni Nr. 4 są tego wzorem**



Przedowniczki Tkalni Nr 4

Wciąż jeszcze znajdują się w Łodzi nieczynne krosna i wrzeciona. Dla uruchomienia potrzebni są tkacze i prządki. Przemysł włókienniczy dotkliwie odczuwa brak wykwalifikowanych robotników. Rzecz prosta, że w tej sytuacji przejście na większą obsługę maszyn przyczynia się natychmiast do znacznego wzmocnienia produkcji. W ostatnich tygodniach — piszemy o tym codziennie w naszej gazecie — liczba ochotników, zgłaszających się do większej obsługi maszyn, wciąż wzrasta. Na-

leży przyznać, że proporcjonalnie zwiększają się także przeszkody. Dla przykładu chce podać realne fakty, z którymi się zetknęłam w Tkalni Nr 4 — Kombinału PZPW Nr 35.

W skład kombinatu wchodzi 8 fabryk. Oddział posiada tylko 42 krosna — 117 zatrudnionych. Pracuje na jedną tylko zmianę. Dla uruchomienia drugiej zmiany potrzebni są tkacze. Dotychczas, tak jak w całym przemyśle



Drzewnowicz Jan



Tomaszewski Ignacy

wełnianym, każdy tkacz obsługiwał jedno krosno. Za przykładem robotników wielkich zakładów Nr 2 i 3 tkacze malej tkalni Nr 4 także ochotniczo przystąpili do obsługi dwóch krosien. Okazało się, że ochotników jest nawet



Zakrzewski Jan



Szymański Henryk

za wiele. Zakłopotany majster, ob. Kowalski z listą w ręku tłumaczy naczelnemu dyrektorowi Kombinatu, tow. Dominiakowskiemu, że zgłosili się również tkacze, którzy są za mało wykwalifikowani. Obcemu przybyszowi wydawałoby się, że sprawa jest jasna: należy zarzykować — niechaj pracują. Tak jednak nie jest. Niektóre krosna są źle ustawione. „Dwójek“ może być obecnie tylko jedenaście. Wobec tego trzeba wybrać jedenastu najlepszych tkaczy, a reszta niechaj na razie pozostaje na pojedynczych krosnach. W tym miejscu majstrowie napotykały na przeszkodę, a mianowicie: tkacze nie bardzo chcą zmieniać krosna,



A. Kowalczyk.  
Artykuł Waszego nie drukujemy, ale nie z powodu niedociągnięć stylistycznych. (Napisany jest bowiem całkiem dobrze). Piszcie o sprawach bardziej aktualnych i żywo.

Bolesław Kłosiński.

Niestety, nie możemy w tym wypadku służyć dobrą radą. Encyklopedia Gutenberga jest mocno przestarzała, a ponadto nie macie całego kompletu. Możliwe, że moglibyście znaleźć jałdęgo prywatnego amatora. Spróbujcie dać zwykłe ogłoszenie do prasy. Za życzenia — serdeczne dzięki.

A. Kulesza.

Nie doceniając dobrej woli i ofiarności robotników elektrowni i w ogóle trochę zbyt „zarno“ widzicie różne sprawy.

A. Buczek.

Prosimy przyjąć któregośkolwiek dnia do redakcji (9 — 10 rano).

Antoni Klusek.

W zamian za sierpień mamy otrzymać większe przydziały węgla w następnych miesiącach.



Józef Nalewajski



Magier Władysław

przy których pracowali. A to jest koniecznością. Maszyny ustawiać inaczej jest trudno — związane to jest z wielkimi kosztami, a są wypadki, że jest to wręcz niemożliwe — łatwiej poprzestawiać ludzi. Każdy powinien to zrozumieć.

Pokonywać te i tym podobne trudności może tylko zwarta grupa kierownictwa, majstrow i członków kół partyjnych. Uczyniła to częściowo najbardziej świadoma część załogi robotniczej Tkalni Nr 4. Obaj sekretarze kół PPR i PPS z uzasadnioną dumą wyliczają swych przedowników, którzy przeszli na obsługę dwóch krosien. Są to tow. tow.: Jan Zakrzewski, Władysław Magier, Ignacy Tomaszewski, Henryk Szymański, Jan Drzewnowicz, Józef Nalewajski.

Chcę podkreślić, że wyżej wymienieni przedowali w produkcji, systematycznie wykonując przeciętnie plan produkcji od 134 do 154 procent. Nie tylko zresztą ta szóstka, która ochotniczo zgłosiła się do pracy na dwa krosna. Przewodzą także i inni. Tow. Jan Kałużnik, młody tkacz, wykonuje 146 procent normy. W skrajnie kobiety także nie pozostają w tyle: ob. ob. Maria Jezierska i Kazimiera Janicka wykonują 150 procent, Maria Wiernikowska i Genowefa Czernińska — 148 procent, Janina Krepkowska i Helena Niedzielska — 156 procent. Tow. Helena Kurowska, szpularka — 183 procent. Tow. Irena Woźniak, snowaczka — pracuje na dwóch maszynach (wąskich) wyrabia 238 procent.

Tak pracuje mała tkalnia, której życzymy dalszych sukcesów. Sama życzenia jednak nie wystarczają. Należałoby w wielu wypadkach pomóc im z zewnątrz. W jednej konkretniej sprawie uczynić to mogą Związki Zawodowe: tkacze i inne działy tej małej tkalni. Załogi nie mają przedstawicieli w Radzie Zakładowej, która się składa z gospodyni kuchni, dwóch robotnic skrajni, gospodarza fabryki i palacza. Stan nienormalny! Należałoby rozpatrzyć tę sprawę razem z aktywnym załogą i znaleźć jakieś rozsądne wyjście.

B. Bentus.

## TABLICA Zwycięzców

11 października w PZPB Nr 1 we współzawodnictwie „szóstek“ najlepszy wynik dnia osiągnęli: Aniela Szczepańska (154,3 proc.), Golygowska (153,4 proc.) oraz Rybakowa (149,1 proc.).

We współzawodnictwie „czwórek“ najlepsze rezultaty uzyskali: Woźniakowa (140,2 proc.) oraz Józwiakowa (141,9 proc.).

We współzawodnictwie grupowym zespół Stolarza Zygmunta 124,9 proc. pokonał zespół Stolarza Stefana (102,1 proc.), a zespół Skonki (104,2 proc.). Zespół Kiblera wykonał swe zadanie dzienne w 112,5 proc. a zespół Engla w 102,2 proc.).

W przedalni pierwsze miejsce zajęła Zofia Zaremba (145,3 proc.).

11 października w PZPB Nr 3 we współzawodnictwie grupowym wykonał zespół majstra Tosika 117 proc. normy. Kolasy — 124,3 proc., Tomezaka — 118 proc., Człapińskiego — 125 proc.

We współzawodnictwie majstrów sallowych wykonał swe zadanie zespół Mamrota w 115 proc., Szelesta w 113,7 proc., zespół Bociana w 113,6, a zespół Buchnera w 111 proc.

Tkalnia „A“ wykonała tego dnia swe zadanie w 114,6 proc. a tkalnia „B“ w 102 proc.

W PZPB Nr 4 we współzawodnictwie „ósemek“ osiągnęła Stanisława Do brzańska 173 proc.; a Jadwiga Możdżeń 181,6 proc. We współzawodnictwie „czwórek“ pierwsze miejsca zajęły Józwiakowa 168,8 proc. oraz Szczepańska 159,1 proc.

W PZPB Nr 6 we współzawodnictwie „szóstek“ najlepsze wyniki osiągnęły Zofia Pietraszek (171,2 proc) oraz Feliksa Marciniak (169,1 proc). Ob. Marciniak w czasie ostatniej wypłaty otrzymała za dwa tyg. zł. 7,842.

We współzawodnictwie grupowym osiągnął zespół Wiechynskiego 134,9 proc., Kassowskiego 133,1 proc., Kowal-

skiego 132,2 proc., Jurkiewicza 131,7 proc., a zespół Łatkowskiego 127,3 proc.

We współzawodnictwie „czwórek“ osiągnęła Stanisława Andrzejczak 151 proc. normy, a Eugenia Fortuna 151,1 proc.

W PZPB Nr 6 najlepsze wyniki uzyskali: Apolonia Podczarska (4 kr. — 157,7 proc. oraz Kazimiera Wutek (150,8 proc.). Kik Stanisława pracując na 2 szerokiach krosnach wykonała swe zadanie dzienne w 167 proc

W PZPB Nr 7 we współzawodnictwie „czwórek“ wyróżnili się: Julia Pijanowska (164,4 proc) oraz Franciszek Korpacz (166,1 proc.).

W PZPB Nr 9 wśród osób pracujących na „czwórkach“ najlepsze wyniki osiągnęli: Feliksa Pakulska (170,7 proc.), Bernard Motylewski (153 proc.) i Władysława Frych (147,1 proc.).

W PZPB Nr 14 w przedalni najlepsze wyniki osiągnęły: Wiktonia Wójcowska (155 proc.), Janina Nikodemka (150 proc.) oraz Józefa Hadler (146 proc.).

W PZPB Nr 16 wśród osób pracujących w przedalni przy czterech stronach najlepsze wyniki osiągnęły: Helena Machańska (160 proc.), Jan Henc (160 proc.), oraz Irena Janas (146 proc.). Wanos na „czwórkach“ 191 proc. normy.

W PZPB w Pabianicach we współzawodnictwie „czwórek“ osiągnęli: Edmund Czech 158,7 proc. normy, a Stanisław Kozłowski 150,7 proc.

W PZPB Nr 21 we współzawodnictwie „czwórek“ czołowe miejsca zajęły Jadwiga Bojanowska (149,6 proc.), oraz Stanisława Frątczak (144,9 proc.).

W PZPB w Andrychowiu wśród przadek, przodujących przy 928 wrzecionach uzyskały najlepsze rezultaty: Janina Kudłack (126,4 proc.), Rozalia Karkowska 126,2 proc.) oraz Aniela Bizon (126 proc.).

## Zduńska Wola contra Ozorków

**Wezwanie do współzawodnictwa**

Robotnicy P.Z.P.B. w Zduńskiej Woli wyślosowali dnia 15 października następujący apel: Do robotników zatrudnionych w P.Z.P.W. w Ozorkowie.

Towarzysze!

My, włókiennicze Zduńskiej Woli, zatrudnieni w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego, wzywamy Was do współzawodnictwa w Wyścigu Pracy. Cały polski przemysł włókienniczy przystąpi do szlachetnego współzawodnictwa z przemysłem górniczym. Abyśmy mogli z tego wyścigu wyjść z honorem, musimy zdwoić nasze wysiłki, zwiększyć produkcję.

### Kto pierwszy?

W ciągu pierwszej dekady października we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawełnianym najlepsze wyniki osiągnęli P.Z.P.B. w Rudzie Pabianickiej, wykonując plan produkcyjny w przedalni „średniej“ w 104,5 proc. w przedalni „odpawkowej“ w 112,5 proc. a w tkalni w 111 proc.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU APARATÓW ELEKTRYCZNYCH

w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 111

zatrudni w Dziale Zbytu i Wytworczości

Inżynierów i techników - elektryków.

Zgłoszenia kierować należy do Wydziału Personalnego.

# Niższe ceny - większy obrót

## Staniały meble - w Centrali Przemysłu Drzewnego Łok



Ten piękny bialkremowy komplet mebli kuchennych kosztuje 27 tysięcy złotych na 9-miesięczne spłaty

siągach przed ogłoszeniem zniżki, np. w lutym ub. roku, obrót miesięczny Centrali wynosił zaledwie 510 tysięcy złotych.

Jak kształtują się w praktyce nowe ceny na meble? Np. łózko sosnowe przyzwolcie wykonane kosztuje w Centrali 2.900 zł. Naturalnie, nie brak i droższych. Do Centrali dostarczają meble 24 fabryki wojew. łódzkiego. Nie ma tu mowy o produkcji jednolitej, standaryzacyjnej. Wybór gatunków i modeli jest dzięki temu ogromny. Luksusowa, trzydrzwiowa garderoba kosztuje 27 tysięcy złotych, dawniej kosztowała 32 tysiące zł. Ale za tę samą cenę 27-miu tysięcy złotych można nabyć komplet mebli kuchennych: kredens, dwa krzesła, stół, szafka i półka. Na te popularne gatunki mebli, jako najtańsze i najpraktyczniejsze, panuje największy popyt.

Trzeba stwierdzić, że o nabycie tych mebli ubiega się niemal, że wyłącznie łódzki świat pracy. Bo — po pierwsze, są one tanie. Jak oblicza Specjalny Wydział Kontroli Cen Wollnorynkowych przy Centrali, są one dziś tańsze o 50 procent, aniżeli te same meble, pochodzące bądź z produkcji prywatnej, bądź ze sprze-

daży rozszabowanego mienia polnieckiego. A po drugie — możliwość nabycia mebli z Centrali Handlowej umożliwia w znacznej mierze fakt dogodnych spłat w 9-miesięcznym okresie. O ile Centrala Handlowa w Warszawie przedłuży okres spłat do 18-tu miesięcy — co zresztą zamierza już teraz zrobić — problem nabycia najpotrzebniejszych mebli przez świat pracy zostanie rozwiązany.

Już dziś Centrala załatwia dziennie do 250 klientów. By sprostać nowym zadaniom, Centrala w najbliższym czasie przedłuży swą pracę i okres przyjmowania zamówień o 6 godzin dziennie.

„Rzecz zmienna — po meble do Łodzi przyjechali również chłopcy z okolicznych wiosek.

Należy się spodziewać, że rolnicy, którym ostatnia zniżka cen umożliwiła nabycie mebli, ze swej strony umożliwią mieszkańcom miast nabycie produktów rolnych po niższej cenie. Zniżka cen przemysłu państwowego zobowiązuje producenta rolnego do wprowadzenia zniżki cen na swe artykuły. Zniżka za zniżkę... (Dz)

### Sladem NASZYCH ARTYKULÓW

#### DYREKCJA BAWELNIANA WYJASNIA

W związku z artykułem, który ukazał się w „Głosie Robotniczym” w dn. 7.10. br. p.t. „Dla czego w P.Z.P.B. i W. Nr. 22 nie ma ochotników do większej obsługi maszyn”, w którym poruszona była między innymi sprawa łóżka dla dzieci, Dyrekcja Przemysłu Bawełnianego wyjaśnia co następuje:

Domki w ogrodzie, o którym mowa w artykule, nadający się rzekomo na urządzenie żłobka, faktycznie do tego celu się nie nadaje. Jest to domek piętrowy, drewniany, a w dolnej części kondygnacji jest on zaatakowany przez grzyby, co taki lokal, rzecz prosta, dyskwalifikuje.

Trzeba podkreślić, że dzieci robotników P.Z.P.B. i W. Nr. 22 rozmieszczone są w kilku sąsiednich żłobkach fabrycznych, a Dyrekcja Fabryki łoży wszelkie koszty związane z utrzymaniem dzieci.

#### APEL DO KUPIECTWA ŁÓDZKIEGO

Zarząd Zgromadzenia Kupców m. Łodzi powołał lokalny Komitet Ligi Lotniczej w Zgromadzeniu Kupców m. Łodzi, który zwraca się z apelem do kupiectwa o czynne poparcie akcji Ligi Lotniczej przez nabywanie cegiełek na rozbudowę lotnictwa polskiego, jakie będą rozprzeczane przez specjalnych przedstawicieli Zgromadzenia Kupców m. Łodzi.

### Jeszcze jeden szpital przybywa Łodzi

## Otwarcie szpitala P. C. K. przy ul. Sterlinga

Od paru dni Łódź żyje pod znakiem otwarcia nowych szpitali. Dopiero przed paru dniami pisaliśmy o nowoczesnym szpitalu „Betleem”, o sanatorium dla płucno-chor-

na Chojnach, dziś znów notujemy uruchomienie nowej placówki leczniczej, tym razem P. C. K.

Przy ulicy Sterlinga 10 b. m. został częściowo otwarty szpital z oddziałami chirurgicznym i wewnętrznym, mogący pomieścić 171 chorych. Przy szpitalu znajduje się dwuletnia szkoła pielęgniarzek, kształcąca obecnie 100 dziewcząt, których liczba wzrosła o dalsze 50. Zbytecznym jest chyba zaznaczać, jakie znaczenie ma ta szkoła w chwili, kiedy każdy niemal szpital pozbawiony jest dostatecznej liczby fachowych sił pielęgniarskich.

BRAK PIENIĘDZY OPÓZNI DALSZĄ ROZBUDOWĘ

Koszt remontu gmachu na Sterlinga wyniósł około 20 milionów złotych. Czerwony Krzyż poniósł ten wielki wydatek, wysyłając aż nadto swe skromne fundusze. Aby szpital ukończyć, potrzeba jeszcze dalszych 5 milionów, którymi P. C. K. na razie jeszcze nie rozporządza. Wobec tego Czerwony Krzyż szuka źródeł dochodu, które umożliwią jak najrychlejsze oddanie do użytku dalszych części szpitala.

Licząc więc przede wszystkim na ofiarność społeczeństwa, otwarte zostaje konto Nr. 800, na które posypią się niewątpliwie datki od tych, którzy doceniają wagę tej nowej placówki w mieście.

Poza tym P. C. K. przystąpił do opracowania kalendarza na rok 1948, który zawierać będzie prace najwybitniejszych autorów doby współczesnej. Ciekawa treść, stosunkowo niewysoka cena i cel przyświecający wydawnictwu przyczynią się niewątpliwie do tego, że kalendarz ten znajdzie się w każdym domu.

### Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

14 października we współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych w P.Z.P.W. Nr. 2 najlepszy wynik dnia osiągnął: Antoni Berger (159 proc.), Tadeusz Kotliński (158 proc.), oraz Władysław Doliński (154 procent.)

W P.Z.P.W. Nr. 3 pierwsze miejsca zajęli: Hieronim Walczak (144,2 proc. oraz Leszek Domański (141 proc.)

W P.Z.P.W. Nr. 2 na czoło wysunęli się: Maria Jaszczak (136,6 proc., oraz Władysław Kor-dalewski (133,3 proc.)

TKACZE ZGIERZA W AKCJI WSPÓLZAWOD

Robotnicy P.Z.P.W. Nr. 31 w Zgierzu podjęli 10 października następującą rezolucję:

W związku z Ogólnopolskim wyścigiem pracy zdającym do wykonania planu trzyletniego, my, robotnicy tkalni III, zatrudnieni przy produkcji tkanin eksportowych, wobec jednakowej ilości krosien na tkalni I A, obłożonych tym samym gatunkiem towaru, wzywamy tkalnię I A do rywalizacji w wyścigu o ilość i jakość produkcji.

WARUNKI WYŚCIGU PRACY:

1. wyścig rozpocznie się 13.10.47 o godz. 9-tej rano i trwać będzie do 31 grudnia 1947 r.
2. mefrazł towaru winien być zgodny z ilością wbitych wątków i wagą wg. warunków technicznych.
3. jakość towaru nie może być obniżona, lecz odwrotnie — podwyższona.

Podpisali przedstawiciele Rad Zakładowych oddziałów III i I A. oraz starsi majstrowie obydwu oddziałów.

#### PAŃSTWOWA FABRYKA ZEGARÓW

Łódź, ul. Wigury 21  
poszukuje:  
1-go — inżyniera lub technika na stanowisko Kierow. biura fabrykacji  
2-ich techników do biura planowania  
1-go kalkulatora warsztatowego  
Inżyniera lub technika na stanowisko kier. kontroli, oraz fakturzystę.  
Podanie wraz z życiorysem składać do Wydz. Personalnego.

### NA WOKANDZIE



Franz Anton Seifert zastępca Hansa Biebowa  
Erich Czarnula drugi zastępca kata łódzkiego ghetta

## Pomocnicy kata przed sądem

W dniu dzisiejszym w Okręgowym Sądzie Karnym na sali I-szej odbędzie się proces dwóch zastępców osławionego kata ghetta łódzkiego Hansa Biebowa, który parę miesięcy temu zawisł na szubienicy.

Dziś na ławie oskarżonych zasiadają: Franz Anton Seifert i Erich Czarnula. Obaj oskarżeni brali udział w masowej eksterminacji ludności żydowskiej, w wysyłkach do obozu śmierci w Chełmnie nad Nerem, w znęcaniu się i zabijaniu bezbronnnych starców, kobiet i dzieci.

Rozprawie będzie przewodniczył sędzia Sądu Apelacyjnego ob. Jan Walewski, oskarża prok Smtarowski.

Proces wzbudza zrozumiałe zainteresowanie.

## Rejestracja kart żywnościowych na przydziały włókiennicze

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji — podaje do wiadomości, że z dniem 18 października 1947 r. zarządza rejestrację kart żywnościowych I-szej Kat. z m-cy lipca, sierpnia i września 1947 w sprawie rozdzielnictwa artykułów tekstylnych w III kwartale 1947 r.

Przy rejestracji należy przedstawić: Karty żywnościowe kat. I-szej z m-cy lipca, sierpnia i września rb. dla wycięcia przez sklepy dokonywujące rejestracji kuponu rej. Nr. IV.

Karty żywnościowe winny być zaopatrzone w stempel firmy, imię i nazwisko, oraz adres posiadacza kart.

Rejestracji należy dokonać w niżej wymienionych punktach rozdzielczych.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców:  
Ul. Ogrodowa 24, ul. Wileńska 33, Legionów 5-7, Barlickiego 1, Jaracza 55, Legionów 5, Łą-giewnicka 27, Rzgowska 45, Legionów 25, Po-łudniowa 11, Nawrot 32, Srebrzyńska 29, Wscho-dnia 70, Limanowskiego 207, Wólczańska 228, Tramwajowa 13, Strzelców Kaniowskich 22, Stalina 23, Narutowicza 38, Piotrkowska 309, Limanowskiego 115, Wschodnia 42, Szosa Kon-stantynowska 13, Rzgowska 159, Tuszyńska 81, Kresowa 31, Kopernika 47, Kilińskiego 80, Gdań-ska 30, Rzgowska 33 b, Kilińskiego 235, Zgier-ska 65, Perła 5, Nowotki 61-63, Biederman — Kilińskiego 2, Scheibler i Grohman — Księży Młyn 12, Schweikert — Wólczańska 213, Gampe i Albrecht — Piotrkowska 210, Kinderman — Łąkowa 23, Geyer L. — Piotrkowska 282, Eisert i Schweikert — Żeromskiego 28, Horak — Ru-da Pabianicka, Wdzwowska Manufaktura — Ro-kicińska 54, Warta — Wigury 13, Eitingon — Wigury 12, Centr. Zarz. Przem. Ł. — Piotrkowska 51, Wytwórnia Odzieży — 6-go Sierpnia 5, Flackier, Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych — Targowa 27, Państw. Zakłady Przem. Dzwierskiego — Al. Kościuszki 23, Spółdzielnia Sadowników — Plac Dąbrowskiego 5, Kębsz — Sienkiewicza 65, Finster — Kiliń-skiego 102, Spółdzielnia Nauczycielskie: ul. Pio-trkowska 148, i 190, Spoż. Spółdz. Pracowni-ków Miejskich: ul. Grabowa 27, Piotrkowska 111, Plac Reymonta 1, Kilińskiego 50, Piotrkow-ska 53, Ruda Pab. Pabianicka 210-110, Piotrkowska 130, Spółdzielnia Zrzeszenia Pracowników Cen-trali Węglowej, ul. Daszyńskiego 20, Spółdzielnia Inwalidów Wojennych — Struga 4, Gdańska 64, Wysoka 29, Sienkiewicza 37, Narutowicza 12, Spółdzielnia Spożywców w Rudzie Pabianickiej, ul. Pabianicka 10, Pabianicka 179, Rudzka 67, Spółdzielnia Spożywców Pracowników T. Z. P.

## Fabryka Obrabiarek

daw. W. Krusche i S-ka  
w Pabianicach, ul. Łaska 3

przyjmie od zaraz do pracy:

- 1) tokarzy
- 2) ślusarzy-monterów
- 3) jednego konstruktora na przyrządy

Warunki do omówienia.  
Zgłoszenia osobiste w Biurze Personalnym lub listownie z załączeniem życiorysu.

9653

# Kronika m. Radomska

Piątek, 17 października 1947 r.  
Dziś: Małgorzaty P.

## Dyżury aptek

Dyżur nocny pełni apteka mgr. Gasta przy ulicy Reymonta 15.

## Telefony

- 10—Straż Pożarna.
- 13—Pow. Komenda MO.
- 51—Miejski Post. MO.
- 91—Starostwo Powiatowe.
- 50—Szpital Powiatowy.
- 11—P. U. B. P.
- 35—PPR.

## Kino

Kino „Wolność“ wyświetla film pt. „Niewidzialny Detektyw“. Początek seansów godzina 17 i 19.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego“: ul. Kościuszki 13, tel. 12. Konto czekowe — KKO Radomsko Nr. 221/185.

# Planowa gospodarka w rolnictwie

**W roku przyszłym osiągniemy nadwyżkę ziół. — Obsiano 1 milion hektarów z em więcej niż w roku ubiegłym. — ZSCh. regulator m planowanej produkcji wsi**

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych Ob. J. Dąb-Kociol przemawiając na otwarciu wystawy rolniczo-ogrodniczej, powiedział m. in. że w ramach Związku Samopomocy Chłopskiej powinny wkrótce znaleźć się wszystkie organizacje rolnicze i ogrodnicze, które były dotychczas luźno z nim związane. Minister zapowiedział, włączenie w ramy Związku Samopomocy Chłopskiej wszystkich organizacji branżowo rolniczych.

Prowadzimy gospodarkę planową. Dzięki niej uzyskaliśmy wielkie sukcesy w dziedzinie odbudowy przemysłu. Planowo reorganizujemy również handel. Do planowej gospodarki musi się także włączyć i rolnictwo, by ułatwić państwu realizację całokształtu polityki gospodarczej. Przyniesie to niewątpliwie pożytek i indywidual-

ny m gospodarstwu chłopskim. Nie można bowiem planować produkcji przemysłowej bez zaplanowania bazy surowcowej, bez mniej więcej dokładnego określenia w jakiej ilości i z jakich rolniczych surowców krajowych korzystają nasz przemysł. Rolnictwo i przemysł wzajemnie się uzupełniają. Rolnictwo musi pracować z uwzględnieniem potrzeb przemysłu. Tak samo przemysł, musi pracować z uwzględnieniem potrzeb rolnictwa.

Szybko zbliżamy się do tego momentu, w którym nie tylko osiągniemy pełną samowystarczalność ziół chlebowych i ziemiołódów, ale również będziemy mogli eksportować. Już w roku przyszłym, dzięki objęciu jesiennymi zasiewami jednego miliona ha. ziemi więcej, niż w roku ubiegłym,

nawet przy miernych urodzajach powinniśmy osiągnąć nadwyżki żyłowe. Zbliżamy się więc do tego momentu, który w latach przedwojennych w okresie bezplanowej gospodarki, osiągnął zawsze kryzys zbożowym. Przy nadwyżkach zbożowych średni, a możny rolnik nie nauczący uprawiania innych ziemiołódów, sadzą tradycyjne ziemniaki i siejąc żyto, nie mógł łatwo sprzedać zioła i oddawał je po cenach nieopłacalnych.

W planowej gospodarce produkcja rolnictwa zawsze musi być opłacalna. Planowa gospodarka właśnie dlatego jest planowa, że przewidyuje potrzeby własnego, rodzimego przemysłu, rynku wewnętrznego i rynków zagranicznych, na skutek czego typuje co i w jakiej ilości powinno być zasiane, uprawiane i hodowane.

Aby taki plan mógł być z powodzeniem i z korzyścią dla państwa i rolników, zrealizowany, musi jego realizacja na odcinku wiejskim spocząć w jednym ręku. Musi nad produkcją rolną czuwać jedna organizacja zawodowa. Taką właśnie zawodową organizacją dla wsi jest Związek Samopomocy Chłopskiej. Ogólnopolską koncepcję gospodarstwa dla rolnictwa musi wykonać centralnie Związek Samopomocy Chłopskiej i dlatego wszystkie inne organizacje rolnicze muszą być mu podporządkowane i w jego ramach, muszą realizować zadania wyznaczone w ogólnym planie poszczególnym organizacjom branżowym. Dzięki Związkowi Samopomocy Chłopskiej, jako jedynemu reprezentacji zawodowych i gospodarczych interesów wsi, chłop przestanie być bezwolnym pionkiem na szachownicy życia ekonomicznego.

Zrzeszenie w jednolitej organizacji wszystkich chłopów pozwoli na realizację działania istniejących zrzeszeń branżowych, których przed wojenne zasady organizacyjne nie odpowiadają już potrzebom i warunkom nowej rzeczywistości. Związek Samopomocy Chłopskiej powoła również do życia inne konieczne, a dotychczas jeszcze nie istniejące organizacje branżowe. Zapowiedziane przez ministra rolnictwa włączenie organizacji branżowych w ramy ZSCh ułatwi rozwiązanie tego zagadnienia o cząg zależy w dużej mierze rozwoju naszego przemysłu, niezależnie od importu oraz zwiększenie własnych możliwości eksportowych.

K M

# Co otrzymamy na kartki

Starostwo Powiatowe — Referat Aproprowizacji w Radomsku podaje do ogólnej wiadomości, że na miesiąc październik br. poszczególne punkty rozdzielcze wydawać będą na kartki zaopatrzeniowe następujące artykuły:

**Chleb** kat. I 8,5 kg na kupony od 1 do 17; kat. II 6,5 kg na kupony od nr. 1 do 13; kat. III 5 kg na kupony od nr. 1 do 10; kat. I R 4 kg na kupony od nr. 1 do 8; kat. II R 4 kg na kupony od nr. 1 do 8; kat. C 4 kg na kupony od nr. 1 do 8.

**Maka pszenna** kat. I 2 kg na kupon nr. 16; kat. II 1,5 kg na kupon nr. 18; kat. III 1 kg na kupon nr. 18; kat. I R na kupon nr. 18.

**Cukier** kat. I 0,5 kg na kupon nr. 21; kat. II 0,4 kg na kupon nr. 21; kat. I R 0,25 kg na kupon nr. 21; kat. D 0 — 12 kg 0,25 na kupon nr. 29; kat. M 0,25 kg na kupon nr. 15.

**Cukierki** kat. „D“ 0 — 12 lat 0,30 kg na kupon nr. 27.

**Czekolada** kat. „D“ 4 — 12 lat 0,20 kg na kupon 28; kat. „D“ 0 — 12 lat MKO 0,20 kg na kupon nr. 28.

**Konserwy mięsne** kat. I 1 kg na kupon nr. 27; kat. C 0,5 kg na kupon nr. 27.

**Słedzie** kat. I R 1 kg na kupon nr. 28.

**Filety z dorsza** kat. II 1,5 kg na kupon nr. 28; kat. III 0,75 kg na kupon nr. 28; kat. II R 0,5 kg na kupon nr. 28.

## Z życia Z.W.M.

Mając już pewne tradycje w urzędzie wycieczek, koło pedagogiczne ZWM w Radomsku organizuje w niedzielę dnia 19 października br. wycieczkę do Katowic na operę narodową „Halka“ St. Moniuszki, wystawianą obecnie przez Operę Śląską.

W wycieczce oprócz młodych nauczycieli członków ZWM weźmie udział i młodzież klas licealnych, miejscowych szkół średnich w łącznej liczbie około 100 osób.

Wyjazd nastąpi samochodami w niedzielę dnia 19 bm. o godzinie 6 rano — powrót do Radomska około godziny 22.

## Ogłoszenia drobne

Kasiech Franciszek zam. w Radomsku nieważnie skradziony dowód osobisty oraz kartę handlową wydaną przez Wydział Aproprowizacji w Radomsku.

Kurzyk Piotr zam. w Kolonii Krzemielce gm. Przeręb pow. Radomsko nieważnie skradziony dowód osobisty.

**Olej kokosowy rafinowany** kat. I 1 kg na kupon nr. 20; kat. M 0,25 kg na kupon nr. 14; kat. C 0,25 na kupon nr. 14.  
**Mleko świeże** kat. DRCA od 0 — 3 lat 7 litrów na kupony od nr. 1 do 10; kat. D od 0 — 3 lat 7 litrów na kupony od nr. 1 — 10; kat. M 7 litrów na kupony od nr. 1 do 10.

Jednocześnie przypomina się, że karty zaopatrzenia winny być zarejestrowane w poszczególnych punktach rozdziel-

nych najpóźniej do dnia 9 każdego miesiąca (w piekarni, sklepie spożywczym). Każdy posiadacz karty zaopatrzenia winien przed dokonaniem rejestracji wypełnić dokładnie każdą kartę atramentem z podaniem nazwiska i adresu.

W przeciwnym razie kartki zarejestrowane nie będą, a na niezarejestrowane kartki w terminie, należne artykuły żywnościowe w żadnym wypadku wydane nie będą.

# Młodzieżowy wyścig pracy

W początkach września br. na apel członków fabrycznego Koła ZWM przy Zakładach Przemysłowych „Metalurgia“ w Radomsku odbyła się masówka młodzieży pracującej w powyżej wymienionych zakładach oraz w fabryce „Kryzel i Wojakowski“, na której jednogłośnie powzięto rezolucję przystąpienia do IV

etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy. W wyścigu tym wzięło udział 420 członków.

Młodzież pracująca z powyżej wymienionych fabryk wzywa swych starszych towarzyszy oraz młodzież z hut i wszystkich fabryk radomszczańskich do podjęcia Wyścigu Pracy na skalę ogólnofabryczną.

# 4-ta rocznica bitwy pod Lenino

W dniu 12 października br. w świetlicy „Metalurgii“ w Radomsku odbyła się uroczysta akademie z okazji czwartej rocznicy bitwy pod Lenino. Do licznie zebranych przemówili: przedstawiciel miejscowego społeczeństwa — przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej tow. Korkiewicz, przedstawiciel Bloku Demokratycznego tow. Michałowski oraz przedstawiciel Wojska Polskiego por. Augustyniak.

Drugą część akademii wypełniły recytacje, deklamacje, tańce ludowe i śpiew w wykonaniu uczennic gimnazjum żeńskiego w Radomsku.

W przeddzień uroczystości tj. w sobotę o godzinie 17 odbył się capszyk. Ulicami miasta przy dźwiękach orkiestry przemaszowały oddziały MO, ORMO, partie polityczne, hufce PW i WF, PRW oraz organizacje młodzieżowe.

Uroczystości powyższe zorganizowane zostały przez Pow. Urząd WF i PW w Radomsku. Nadmienić należy, że podobne uroczystości odbyły się na terenie naszego powiatu, zorganizowane przez komendantów gminnych PRW.

Uroczystości były nadzwyczaj dobrze zorganizowane w miejscowościach Kobieli Wielkie, Dmenin i Konicopol.

# Przygody Jasia Wiercipięty



Siedź spokojnie! Poruszył się! Eadna historia!

## Życie Aksamitne



30. — Kupię Ci z łososem bułkę, potem zewiżemy spółkę!



31. Nagle ktoś do baru wpada — Dolar spadł! Białda! Białda!

## Ze sportu

# Rademacher bohaterem meczu

### Pięściarze radzieccy zwyciężają na Śląsku 12:4

(Telefon własny „Głosu Robotniczego“)



Rademacher

Pięściarze radzieccy zwyciężyli wczoraj w Katowicach 12:4. — Bohaterem wczorajszego spotkania był Rademacher, który po raz drugi spotkał się z doskonałym pięściarzem radzieckim Grejnerem. Zwycięstwo na punkty odniósł oczywiście Grejner, ale Rademacher pozostawił po sobie jak najlepsze wrażenie. — Polak znalazł nie istniejące zdawało się sobie słabe punkty pięściarza radzieckiego i nawiązał z nim prawie równorzędną walkę. Spotkanie to należało do najciekawszych spotkań wczorajszego meczu. Zwycięstwo Grejnera było zasłużone, gdyż był niewątpliwie pięściarzem lepiej wyszkolonym technicznie i rozporządzającym większym repertuarem ciosów.

Punkty dla naszej reprezentacji zdobyli

Kruza i Szymankiewicz. Według kolejności wag wyniki walk były następujące:

Segalowicz (ZSRR) pokonał na punkty Malaka (Polska). W pierwszej rundzie Segalowicz rozpoczął walkę b. energicznie, lecz Malak bronił się b. dobrze unikami. W drugiej rundzie Rosjanin brawurowo rozpoczął atak, ale i tym razem Malak przytomnie go stopuje. Segalowicz otrzymuje w tej rundzie dwa napomnienia za nieczystą walkę. W trzecim starciu Segalowicz dzięki doskonałemu finiszowi odrabia stracone punkty i wygrywa w rezultacie na punkty.

W wadze koguciej Chanukajew (ZSRR) przegrał przez techniczne k. o. z Kruzą (Polska). Pierwsze starcie miało przebieg wyrównany. Walka b. żywa i ładna. W drugim starciu Rosjanin dość ślinie począł krwawić, wobec czego walkę przerwano i przyznano zwycięstwo przez techniczne k. o. Kruzy (Polska).

Zanim nastąpiła decyzja przerwania walki, odbyło się 5 minutowe konsylium lekarskie, przy czym zdania lekarzy były podzielone. Jeden twierdził, że Rosjanin po nalożeniu opatrunku może walczyć, a drugi sprzeciwił się kategorycznie. Kontuzje spowodował prawdziwy cios Polaka, wskutek czego przyznano mu zwycięstwo przez techniczne k. o.

W wadze piórkowej Aristagow (ZSRR) pokonał na punkty Czortka (Polska). W pierwszej rundzie lekką przewagę miał Polak, w drugim starciu Aristagow był dużo lepszy technicznie i szybszy. W trzecim starciu Polak walczył o wiele lepiej i miał lekką przewagę.

W wadze lekkiej Grejner (ZSRR) pokonał na punkty Rademachera (Polska). W pierwszym starciu Polak nawiązał równorzędną niemal walkę. Drugie starcie rozpoczęło się szalonym atakiem gościa, ale Rademacher dzielnie je przetrzymywał. W trzecim starciu jednak Rademacher musiał skapitulować przed wielką klasą pięściarza radzieckiego.

W wadze półśredniej Szczerbakow (ZSRR) łatwo pokonał na punkty Olejnika (Polska).

Olejnik początek rundy miał dobry, ale pod koniec nadział się w niej na kilka potężnych ciosów Rosjanina, które go wyraźnie osłabiły. W pierwszym starciu Olejnik był już na deskach i tylko gong uratował go przed wyliczeniem. W drugim starciu Rosjanin rozpoczął generalny atak. Dwa sierpy lądowały na szczęście Polaka, który rezygnuje z dalszej walki.

W wadze średniej Gawryłow (ZSRR) przegrał na punkty z Szymankiewiczem (Polska). W pierwszym starciu Polak był w ataku i punktował swego przeciwnika. W drugim starciu walka była raczej wyrównana. W trzecim starciu atak rozpoczął Gawryłow, lecz lewe proste Polaka szybko go zastopowały. Zasłużone zwycięstwo na punkty odniósł Szymankiewicz.

W wadze półciężkiej Kierow (ZSRR) pokonał Nowarę (Polska).

Sila ciosu Rosjanina i doskonała jego kondycja triumfowała nad techniką Ślązaka. W drugiej rundzie za uderzenie głową Nowara otrzymał upomnienie, a za drugim razem sędzia przerwał walkę ogłaszając zwycięstwo Kierowa (ZSRR).

W wadze ciężkiej walka trwała nie całą rundę. Linamagi (ZSRR) spotkał się z Batereą i znokautował go już w pierwszym starciu.

W ringu sędziowali na zmianę: Stepanow, (ZSRR) i Narbut (Polska). Na punkty Hudrin, Bogda i Fedorowicz. Widzów ponad 20 tys.

## 19 h. m. na torze żużlowym

### walczyć będą najlepsi motocykliści Łodzi

W niedzielę, dnia 19 bm. o godzinie 11-ej przed południem sekcja motocyklowa DKS-u organizuje na torze żużlowym (Plac 9 Maja) z polecenia Polskiego Związku Motocyklowego Wielkie Wyścigi Motocyklowe o mistrzostwo Łodzi.

Wyścigi w każdej klasie rozegrane zostaną

w przedbiegach i międzybiegach systemem punktowym, a finał rozegrany będzie z wyrównaniem według osiągniętych czasów.

Udział w tych niezwykle interesujących zawodach zapowiedzieli najlepsi motocykliści okręgu łódzkiego, z Krakowiakiem, Kołczakiem, Włóczykiem, Bonchetem i Muchą na czele.

Dojazd na tor tramwajem Nr 7.

## Płynący nie próżniają

## W niedzielę mecz Zjednoczone — HKS

W niedzielę, dnia 19 bm., o godz. 17-tej, na pływalni Polskiej YMCA odbędzie się mecz pływacki pomiędzy HKS — KP Zjednoczone w konkurencjach męskich i żeńskich.

Zawody te zapowiadają się dość ciekawie ze względu na wyrównany poziom zawodników.

Skład HKS-u na niedzielny dwumecz jest następujący: Proniewicz, Kowalska, Maślakiewicz, Kośniewska, Durys I, Durys II, Rumiński, Wojciechowski i Neugebauer.

KP Zjednoczone wystąpi w składzie: Maciulewicz, Matysiakówna, Motyka, Instanaid, Wójcikówna, Witczak, Merchel, Malinowski, Placek, Pietraszun, Czkwianianc, Wolczyński i Nkodemski.

Poza tym w skokach ujrzymy Przyborowski, który wystąpi po raz pierwszy po swej chorobie.

Zawody rozpoczną się punktualnie o godz. 17-ej.

## Dział oficjalny ŁOZB

## Komunikat Wydziału Sportowego Nr. 10

1. Delegatami na zawody o drużynowe mistrzostwo klasy A będą:

IKP — Zjednoczone w dniu 18.10.47 r. godz. 19-ta — ob. Rumiński.

Tęcza — Zryw w dniu 19.10.47 r. godz. 11-ta — ob. Klimczak.

Concordia — EKS w dniu 19.10.47 r. godz. 11-ta w Piotrkowie — ob. Krysiak.

2. Zgodnie z paragrafem 16 przepisów o zgłoszeniu i zwalnianiu zawodników, karze się KS Zryw — Łódź grzywną zł 500 za wystawienie niezgłoszonego zawodnika Rogalskiego Leonarda na zawodach w dniu 4.10.47 r.

3. Udziela się nagany zawodnikowi Kłobasow: (Zryw — Łódź) za niesportowe zachowanie się na zawodach IKP — Zryw w dniu 4.10.1947 r.

4. Przypomina się klubom, iż liny w ringu muszą być obsypane miękkim materiałem. Nie zastosowanie się do powyższego pociągnie ze sobą sankcje karne.

Przewodniczący: (—) B. Kołodziejczak. Sekretarz: (—) A. Klimczak.

## Mistrzostwa Europy w boksie zawodowym

Po porażce Francuza Theo Mediny z Anglikiem Peter Kanein w walce o tytuł mstrza Europy w wadze koguciej, obecna lista zawodowych mistrzów Europy w boksie przedstawia się następująco:

Waga musza: — Sandevron (Francja)

Waga kogucia — Peter Kane (Anglia)

Waga piórkowa — Clayton (Anglia)

Waga lekka — Proietti (Włochy)

Waga półśrednia — Villemain (Francja)

Waga średnia — Cerdan (Francja)

Waga półciężka — Mills (Anglia)

Waga ciężka — Woodcock (Anglia).

**Instytut Doskonalenia Zawodowego Rzemiosła**  
**„LETNIA ŚREDNIA SZKOŁA RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH**  
 poszukuje natychmiast  
 1-go instruktora zduńskiego  
 1-go instruktora blacharsko-żelazniarskiego  
 1-go instruktora malarsko-tylnarskiego.  
 Warunki do omówienia w Dyrekcji Szkoły, Łódź Łądowa 4, codziennie od 10 do 12-ej. 9537

**PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO I WEŁNIANEGO NR 6**  
 w Łodzi, ul. Wierzbowa Nr 44  
 poszukują  
 wykwalifikowanej maszynistki  
 Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny.

**P. Z. P. W. 41 W PABIANICACH**  
 poszukuje:  
**1 MAJSTRA NA SAMOPRZĄSNIENIE WOZKOWE (SALFAKTORY)**  
**1 KIEROWNIKA WYDZIAŁU PLANOWANIA**  
**1 GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO**  
 Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny P. Z. P. W. 41 w Pabianicach, ul. Polna 23

**ZJAZD PRZEWODNICZĄCYCH KÓŁ MŁODZIEŻY P.C.K.**  
 W tych dniach odbył się w Domu Wypoczynkowym Okręgu Łódzkiego P.C.K. w Hucie Dłutowskiej — Zjazd Przewodniczących Kół Młodzieży P.C.K.  
 Obrady zagał pplk. Serafinowicz, Przewodni-

## W niedzielę a nie w poniedziałek grają pikarze w Belgradzie

W przeddzień wyjazdu do Belgradu naszej reprezentacji piłkarskiej na międzypaństwowy mecz z Jugosławią rozeszła się pogłoska, że mecz odbędzie się nie w niedzielę, lecz w poniedziałek. Pogłoska ta, jak się okazuje, była mylna.

Spotkanie Polska — Jugosławię odbędą się w niedzielę.

## Monopol Spirytusowy contra Tytoniowy

Dnia 18 bm. o godz. 15-tej odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami KS Tytoniowiec przy PMT w Łodzi a KS przy PMS w Łodzi, na boisku ŁKS-u przy Al. Unii Nr 2.

Całkowity dochód z powyższego meczu przeznaczony jest na pomoc zimową dla niefortunnych.

## Z życia ŁKS-u

### Atleci na... parkiecie

Sekcja Atletyczna ŁKS-u organizuje w niedzielę, dnia 19 bm., o godz. 16-ej w Lokalu Tow. Spiew. „Moniuszkowców” przy ul. Ogrodowej wieczorek taneczny, na który uprzejmie zaprasza wszystkich sympatyków.

Zaproszenia są do nabycia w sekretariacie ŁKS-u, ul. Piotkowska 67.

**OGRAZAJCIE SIĘ W „GŁOSIE ROBOTNICZYM”**  
 najpopularniejszym dzienniku w województwie

## DZIEŃNIK ŁÓDZI

### Reestracja kart na mleko

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aproprowiacji — podaje do wiadomości, że w Sklepach Miejskiej Sieci Rozdzielczej należy rejestrować II-gi kupon rejestracyjny na mleko świeże z kart żywnościowych na m-c listopad 1947 r. „Dz.0-3” (Powszechne Zaopatrzenie), „Dz.0-3 R.C.A.”, „Dz.0-3” Ministerstwa Komunikacji, „M” Macierzyńskie (Powszechne Zaopatrzenie), „M” R.C.A. i „M” Ministerstwa Komunikacji.

Rejestracja trwa od dnia 16 października do 25 października rb. wyłącznie.

Wszystkie karty „Dz.0-3” dla dzieci do jednego roku życia należy rejestrować z okazaniem metryki urodzenia tylko w 10-ciu Stacjach Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Jednocześnie Wydział Aproprowiacji komunikuje, że od dnia 1-go listopada w Sklepach Miejskiej Sieci Rozdzielczej wydawane będzie na wyżej wymienione karty mleko świeże w ilości 7 kr. na kartkę.

### ZE ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

W niedzielę, dnia 19.10.47 r. o godz. 10 w sali „Domu Żołnierza” — (Daszyńskiego 34) odbędzie się Walne Zgromadzenie Sprawozdawcze członków Oddziału Grodzkiego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łodzi.

Zarząd prosi członków o jak najliczniejszy udział w zebraniu.

### UWAGA, lekarze stomatologowie oraz technicy dentyści!!!

Samopomoc koleżeńską Państwowego Liceum Techniki Dentystrycznej uprzejmie zaprasza wszystkich lekarzy dentyistów oraz techników dentystrycznych na zabawę taneczną, która odbędzie się dnia 18.10.47 r. o godz. 21-ej, przy ul. Piotrkowskiej 114. Całkowity dochód przeznaczony na pokrycie remontu sali gimnastycznej.

### KOMUNIKAT Komisji Cennikowej na m. Łódź

Ceny ogłoszone na ziemniaki i rozplakowane na terenie m. Łodzi obowiązują tylko w granicach m. Łodzi. Dla Województwa obowiązują aktualne ceny, ustalone przez Wojewódzką Komisję Cennikową.

### Komisja Cennikowa na m. Łódź

### KOMUNIKAT

Zarząd Oddziału I zawiadamia, że zebranie pracowników Wydziału Oświaty, odbędzie się w niedzielę, dnia 19 października b.r. o godz. 10-tej w lokalu własnym przy ul. Wólczańskiej z następującym porządkiem dziennym:

1. Referat p.t. „Pragmatyka służbowa II części”
2. Sprawy organizacyjne.
3. Wolne wnioski.

Jednocześnie podaje się do wiadomości wszystkich posiadaczy biletów na przedstawienie p.t. „Burza”, iż rozpocznie się punktualnie o godz. 15-tej w Teatrze Wojska Polskiego, przy ul. Jaracza 27.